

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Ramun. (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for Katowice, Chorzów, Lubliniec, and Rybnik.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m - zł 35.00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolnowy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolnowy zł 0.50. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam - 58 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonialne zł 0.30).

Rekordowa wyżka kursu papierów i akcji

7 proc. pożyczka śląska zwykła o 700 punktów!

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu wczorajszym, w drugim dniu po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych umocniła się na giełdzie tendencja dla papierów procentowych. Zapotrzebowanie na papiery procentowe, a przedewszystkiem dla państwowych papierów dolarowych, było na wczorajszym zebraniu giełdy warszawskiej tak

silne, że przewyższało podaż tych papierów. Kurs papierów jak również i akcji zwykła w dniu wczorajszym bardzo silnie. Przedewszystkiem zwykła państwowe papiery dolarowe, osiągając rekordy, od dłuższego już czasu niestawione, poziom. M. in. 7-procentowa pożyczka śląska zwykła o 700 punktów na wczorajszym zebraniu giełdowym. W mniejszym stopniu zwykła również państwowe pożyczki złotowe oraz listy zastawne ziemskie i Towarzystwa Kredytowego. Z papierów dywidendowych największą wyżkę kursu wykazały akcje Banku Polskiego i „Cukru”. Na czarnej giełdzie natomiast panuje całkowita dezorientacja i wszelka spekulacja monetami oraz walutami zamarla. Banki po onegdajszym zamie-

szaniu podjęły wczoraj normalne czynności walutowe w ramach wyznaczonyh przez zarządzenia dewizowe. Według wyjaśnień komisji dewizowej Banku Polskiego wszelkie terminowe transakcje walutowe, zawarte przed ogłoszeniem dekretu Prezydenta Rzplitej o kontroli handlu dewizami i złotem, a jeszcze niezakończone, zostaną anulowane, za wyjątkiem oczywiście tych transakcyj, które zostały już całkowicie wykonane, a klient jedynie nie podniósł jeszcze zakupionych przez siebie walut. Nie będą anulowane również, według wyjaśnień komisji dewizowej, transakcje terminowe walutami, zawarte pomiędzy instytucjami finansowymi. Wszelkie natomiast transakcje terminowe monetami złotymi zostaną anulowane.

Król Fuad zakończył życie

KAIR. Król Fuad pierwszy zakończył życie we wtorek o godz. 13-ej min. 30. Pogrzeb króla odbędzie się we czwartek. Król będzie pochowany w meczecie El-Risa, który sam kazał zbudować w pobliżu cytadeli u stóp wzgórz Mokattam, leżących na przeciw doliny Nilu i pustyni Sahary. Grób Fuada, pierwszego konstytucyjnego króla Egiptu, znajduje się obok grobu jego matki. Zwłoki króla będą przesiesione przed pogrzebem z placu w Kubbeh do pałacu Adin w centrum miasta, z tego pałacu odbędzie się pogrzeb. Dzień przyjazdu księcia Faruka jeszcze nie jest oznaczony.



Kto obejmie rządy po królu Fuadzie?

LONDYN. Następca tronu egipskiego ks. Faruk, który jak wiadomo, przebywa obecnie w Anglii, postanowił wyjechać do Kairu.

Po śmierci króla Fuada w Egipcie powstała b. delikatna sytuacja natury konstytucyjnej. Wobec tego, że ks. Faruk, który liczy obecnie 16 lat nie jest pełnoletni, konieczne jest ustanowienie regencji. Wkrótce po wstąpieniu na tron król Fuad sporządził listę regentów na wypadek swej śmierci. Jedną kopię tego dokumentu jest w posiadaniu prezesa rady ministrów, a druga przechowywana jest w archiwach królewskich. We dług konstytucji opiekowane koperty, zawierające te dokumenty, mogą być otwarte w obecności parlamentu, który wyraża swoją zgodę względnie manuje innych regentów. Wobec tego jednak, że parlament jest obecnie rozwiązany, w kołach politycznych wy niemane są dwie możliwe alternatywy. Gabinet może albo przybrać prawa parlamentu i odpowiedzialności dokumenty zaaprobować regentów, albo też przybrać prerogatywy królewskie i rządzić jako regencja do czerwca, kiedy powołany będzie nowy parlament, którego wybory rozpisanie zostały na sobotę 2 maja. Pierwsza alternatywa wywołuje zastrzeżenia dlatego, że regentów raz ustanowionych nie można usunąć przed uzyskaniem pełnoletności przez nowego króla i nowy parlament byłby wobec atego zmuszony złożyć się na kandydatów, zaaprobowanych przez radę ministrów.

Regencję miałby sprawować rządy do sierpnia 1937 r., albowiem według konstytucji król staje się pełnoletnim, licząc lat 18,

Premier Van Zeeland opuścił Warszawę

WARSZAWA. (tel. wł.) Premier i minister spraw zagranicznych p. Van Zeeland w ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie, przyjął w Hotelu Europejskim, gdzie zamieszkał, o godz. 11 przedstawicieli prasy, którym złożył oświadczenie pełne życzliwości dla Polski, z którą stosunki układają się coraz korzystniej, zwłaszcza od chwili

układów prowadzonych z Min. Beckiem. Jest to szczególnie ważne w obecnym tak trudnym dla Europy okresie. Polska i Belgia zainteresowane są specjalnie. Zacieśnienie coraz bardziej stosunków polsko-belgijskich, zwłaszcza gospodarcze jest bardzo obiecujące.

O godz. 13 premier van Zeeland przy-

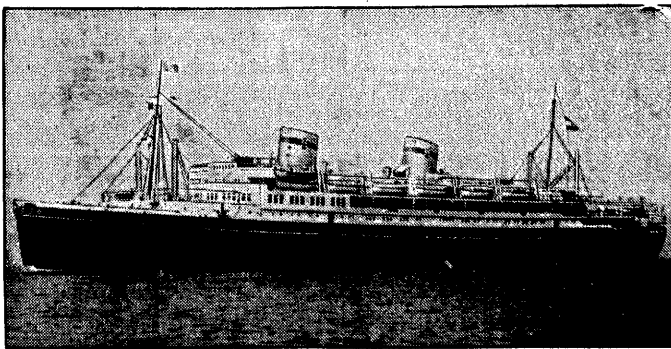
AMERYKA POŁUD. ZNIECHĘCONA DO GENEWY.

PORTO ALEGRO. Donoszą z Buenos Aires, że niechęć do Ligi Narodów zmaga się stale w państwach południowo-amerykańskich. W Buenos Aires, Montevideo, Santiago i Limie emanawia się publicznie wycofanie się Argentyny, Urugwaju, Chile i Peru z Ligi Narodów, na przykładem Brazylii i stworzenie identycznego związku amerykańskiego. Jest przewidziana dyskusja nad tą sprawą w lipcu br. Podczas kongresu panamerykańskiego w Buenos Aires. Niezadowolone państw południowo-amerykańskich pochodzi stąd, że widzą one w Lidze Narodów oś niezgody światowej, zamiast instytucji pokojowej. Największy dziennik chilijski „El Mercurio” twierdzi, że rząd chilijski już ma dosyć 17-letnich eksperymentów i rozważa na serio możliwość wycofania się z Genewy.

ŁUDNOŚĆ JAPONJI.

TOKJO. Ogłoszone wyniki powszechnego spisu ludności w Japonii, dokonanego dnia 1-go października 1935 r. Łudność Japonii wynosiła 69 254 148. Ludność Tokio 6 369 919.

Akcja ratunkowa M/S. „Piłsudski”



M/S. „Piłsudski”

WARSZAWA. Zarząd linii żeglownych Gdynia — Ameryka otrzymał od kapitana m/s. „Piłsudski” następujące dwie depesze:

M/S. Piłsudski 27 kwietnia godz. 0.30 otrzymał wezwanie na ratunek SOS parowca „St. Quentin”, znajdującego się na szerokości geograficznej 49,08 m i długości geograficznej 37,25 w. Zmieniłem kierunek udając się na pomoc. Połączenie nasze o godz. 22 czasu Greenwich 1720 mil od Kopenhagi. Szerokość geograficzna 52,24 n. długość geograficzna 34,40 w. Silny południowy sztorm.

(—) Stankiewicz.

M. S. Piłsudski 27 kwietnia godz. 3 rano. Zdążając przez 4 godzinny w kierunku parowca „St. Quentin” otrzymaliśmy wezwanie SOS drugiego statku, znajdującego się w niebezpieczeństwie. Jest to norweski parowiec „Ivanhoe”, który również stracił ster. Ponieważ Amerykański lin-

jowiec „Waszyngton” zatelegrafował mi, że zdąża na ratunek parowca „St. Quentin”, przeto ponownie zmieniłem kierunek i zdążyłem w kierunku SOS „Ivanhoe”. Położenie M/S Piłsudski o północy było 1740 mil od Kopenhagi na szerokości geograficznej, 51,50 n i długości geograficznej 35,10 m. Położenie SS „Ivanhoe” na szerokości geograficznej 51,39 n i długości geograficznej 33,03 w.

(—) Stankiewicz.

WARSZAWA. M. S. „Piłsudski”. O godz. 8 rano średni Greenwich przybyłem do uszkodzonego parowca „Ivanhoe” położonego 51,38 n szerokości geograficznej, 33,10 w długości geograficznej. Porozumiewamy się z kapitanem „Ivanhoe” po krótkim postoju ruszyłem w dalszą drogę, ponieważ parowiec może się utrzymać do czasu przybycia ratunkowego holownika, który już jest w pobliżu. (—) Stankiewicz.

jęty był na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, u którego pozostał również na śniadaniu. O godz. 18.30 p van Zeeland był na obiedzie u Ministra Becka, a o godz. 22.07 wyjechał z Warszawy, udając się w drogę powrotną do Brukseli.

W BELGJI O WIZYCIE VAN ZEELANDA W POLSCE.

BRUKSELA. Mimo, że prasa tutejsza przedstawiona jest wiadomościami o wyborach we Francji, wszystkie dzienniki zarówno stołeczne, jak i prowincjonalne zamieszczają na naczelnym miejscu obszernie sprawozdania o przebiegu wizyty premiera Van Zeelanda oraz cytują w długich streszczeniach głosy prasy polskiej, poświęcone Belgii, jej premierowi i stosunkom polsko - belgijskim. Dzienniki tutejsze zgodnie podkreślają, że przyjęcie, jakie Polska zgotowała premierowi belgijskiemu, nacechowane jest wielką serdecznością.

Zdaniem szanownego organu antwerpejskiego „Le Matin”, wizyta premiera Van Zeelanda w Warszawie powinna doprowadzić do wyzyskania tych wszystkich możliwości gospodarczych, jakie dotychczas ostatnio zawarty układ handlowy polsko-belgijski. Szereg pień samieszcza fotografie min. Becka.

RZYMSKIE ODGŁOSY WIZYTY VAN ZEELANDA.

RZYM. Cała prasa podaje, wiadomości o wizycie premiera Van Zeelanda w Warszawie, podkreślając serdeczność przyjęcia, zgotowanego gościowi belgijskiemu oraz zwracając uwagę na komentarz polityczny „Gazety Polskiej”, stwierdzający m. in. że w toku niedawnych negocjacji londyńskich między min. Beckiem a premierem Van Zeelandem nawiązano współpracę, opierającą się na identyczności poglądów na zagadnienia międzynarodowe.

ZWIĄZKI ZAWODOWE ZA KANDYDATURĄ ROOSEVELTA.

LONDYN. Przywódcy Narodowej Federacji Robotniczej wypowiedzieli się za poparciem nowego obrotu Roosevelta na stanowisko prezydenta U. S. A., motywując swoją uchwałę tem, iż porażka Roosevelta i obiór innego kandydata odbiłyby się ujemnie na sytuacji pracujących w Stanach.

Sassabaneh bronni się jeszcze

DONDYN. Na frontach abisyńskich w ciągu dnia onegdajszego zaszły zmiany nie zasotowane. Zmotoryzowane oddziały, które wyruszyły z Desie w kierunku Addis Abeby, nie napotykały dotychczas żadnych poważniejszych opór ze strony Abisyńczyków. Natomiast straż przednia, która już od tygodnia znajduje się w drodze do stolicy, nękana jest nieustannie nocnymi atakami oddziałów partyzanckich, tak że wstrzymała swój marsz i oczekuje na główne siły.

Z frontu południowego donoszą źródła włoskie o zwycięstwie wojsk gen. Grazianiego u zbiegu rzek Tafań i Terrer. Zwycięstwo to okupione zostało jednak bardzo ciężkimi stratami, dochodzącymi w niektórych oddziałach do 40%. Wśród zdobywców, jakie wpadły w ręce Włochów, znajduje się także karabin maszynowy z samolotu por. Minniti, który został zabity w grudniu ub. r. przez Abisyńczyków. Wzięto do niewoli także szereg oficerów abisyńskich, a m. in. osobistego sekretarza rasy Nasibu.

W okolicach Addis Abeby i Harraru, jak i w obu tych miastach, samoloty włoskie wozruciły znowu masy ułotek zapowiadających rychłe wkroczenie wojsk włoskich do tych miast.

BISKUP BERLIŃSKI PRZECIW AKCJI JUNGWOLK

BERLIN. Z ambon kościołów katolickich w Berlinie odczytano list pasterski biskupa Preisinga. List ten stoi w bezpośrednim związku z akcją zgrompiowania najmłodszego pokolenia niemieckiego w szereżach organizacji partyjnej Jungwolk. Do akcji tej, jak wiadomo, koła katolickie Rzeszy odnoszą się bardzo niechętnie, widząc w niej osłabienie swych wpływów wśród młodzieży niemieckiej. W liście biskup Preising oświadcza, że akcji prowadzonej przez przywódców młodzieży niemieckiej Baldura von Schiracha towarzyszą oświadczenia przywódców Jungwolk oraz głosy jego organów prasowych stojącego w jaskrawej sprzeczności z dogmatami katolicyzmem. Wobec tego stawa biskup wyraża nadzieję, aby z jaknajwiększą oględnością ogodził się na wstąpienie dzieci do szereżów Jungwolk, uzależniając swą decyzję każdorazowo od zapłaty bezpośredniego przywódcy oddziału organizacji, do którego przystąpić miałyby ich dziecko. List pasterski nie został ogłoszony ani w prasie niemieckiej, ani nawet w urzędowym organie diecezjalnym Berlina.

NAJMNIEJ 154 cm!

BERLIN. Według nowych przepisów, obowiązujących przy badaniach lekarskich poborczych do armii niemieckiej, przyszli żołnierze niemieccy posiadac muszą wzrost minimum 154 cm. Obowiązkiem wzrostu poniżej 160 cm. przyjmować będzie się do armii jedynie w razie konieczności. Nowe przepisy przewidują jednak w pewnych granicach kompensatę ew. niedociągnięć cielenych przez wybitne zasługi umysłowe kandydatów, silnie wyrobiony zespół koleżeństwa, silny charakteru lub zdolności sportowe.

ZVROT W LEWO WE FRANCJI?

BERLIN. Komentarze prasy niemieckiej na dając wyborom francuskim charakter obrabianego zwrotu na lewo, mimo iż dotychczas znane cytry nie uzasadniają całkowicie tego twierdzenia, prasa dowodzi, że sukces komunistów jest tak znaczny, że wpłynie on niewątpliwie na dalszy rozwój wypadków we Francji. Już w tytułach dzienniki berlińskie dają wyraz swej opinii, i tak: „Berliner Zeitung am Mittag“ pisze: „Zwycięzcy w pierwszym głosowaniu są komunistki. Przepuszczając należy, że i w drugim głosowaniu punkt ciężkości przesunie się na korzyść komunistów“.

W MADRYCIE — STRZELAJĄ.

MADRYT. W Bilbao doszło w barze w czasie rozmowy na tematy polityczne w gronie kilku młodzieńców do starcia. Monarchista ranił strzałami z rewolweru 2-ciu socialistów. Tłum stanął po stronie rannych i kłamił i krzesałami ośbił na śmierć monarchistę. Zakończyło wycieczkę w dzielnicę robotniczą dalsze zamieszki. Tłum targnął do baru, gdzie zbierał się fascysty i zniszczył urządzenie. Przybyła gwardia cywilna powitała strzałami z rewolwerów. W rezultacie wynikiła strzelanina, w której 3 gwardziści odnieśli rany. 4 osoby cywilne są ciężko rannymi a 6 lekko. Dokonano licznych aresztowań.

LOTY PRAGA — MOSKWA.

PRAGA. Linia lotnicza Praga — Moskwa (przez Rumunię) otwarta zostanie prawdopodobnie dopiero z początkiem czerwca, a nie w maju, jak to poprzednio zapowiadano. Opóźnienie spowodowane zostało przez przeciwnieść się rokowań sowiecko-rumuńskich w sprawie przelotu samolotów nad terytorium rumuńskim. Rokowania te jeszcze nie zostały zakończone.

Sassabaneh — abisyńskie Verdun — znajduje się nadal w rękach abisyńskich. W tych dniach Włosi po nadejściu tanków mają przypuścić generalny szturm do tego miasta. Narazie Abisyńczycy bronią się w Sassabaneh i zdofali onegdaj stracić lub ustrzelonych dalszych pięć samolotów włoskich.

ABISYŃCZYCY STRZELAJĄ KULAMI DUM-DUM?

RZYM. Agencja Stefani donosi: Min. Kolonii ogłasza następującą depezę mares. Badoglio: Do dnia dzisiejszego dostarczone intendenturze włoskiej 2000 nabożów dum-dum, których część pochodzi z wytwórni angielskich, a część jest nieznanego pochodzenia. Poza tem znaczne ilości takich kul zdobyły poszczególne jednostki armii. Dowodzi to, że wojska abisyńskie są wyposażone w kule dum-dum. Wicegubernator So-

mallo de Rubie donosi, że spośród 160 rannych w ostatnich walkach, przywiezionych do Mogodiscio, 120 ma rany od kul wybożonych. Odniesione materjały, jak donosi Min. Kolonii, będą przesłane do Ligi Narodów.

CZERWONY KRZYŻ GENEWSKI ZACHOWUJE NEUTRALNOŚĆ.

PARYŻ. Prezes międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, dr. M. Huber, przesłał przewodniczącemu komisji trzymasto Madaridzie list, w którym stwierdza, iż Czerwony Krzyż musi zachować stanowisko neutralne wobec państw wojnujących, z tego więc też względu nie może on zgodzić się na zadanie komisji trzymasto i wydać jej dokumentów i materiałów, odnoszących się do ewentualnych wykręceń przeciwko przepisom umów międzynarodowych w przedmiocie prowadzenia wojny, przypisywanych Italii lub Abisynii.

Prokurator wnosi o utrzymanie wyroku przeciw mordercom OUN.

WARSZAWA (tel. wł.). We wczorajszym dniu rozprawy apelacyjnej przeciwko zabójcom sw. Ministra Pierackiego przewodził sędzią Sadu wiceprezes Gacek ogłosił postanowienia Sadu, oddalające wnioski o bronę, zgłoszone w apelacji, poczem przewodniczący odczytał obszerną motywację tego postanowienia. Następnie przewodniczący zamknął przewód sądowy i udzielił głosu prokuratorowi Rudnickiemu.

Na wstępie swego przemówienia prokurator Rudnicki podniósł, iż w działalności OUN charakterystycznym jest, iż organizacja ta — mimo, iż mówi o zjednoczeniu wszystkich ziem ukraińskich — walczy w istocie tylko z Polską. O Rosji mówi się w deklaracji wprawdzie bardzo dużo, ale w kł tam niema. To samo odnosi się do Czechosłowacji i Rumunii. W stosunku do Cze-

chosłowacji, nawet władze OUN, ustosunkowały się przyjaźnie. W dalszym ciągu swego przemówienia, prokurator Rudnicki zwraca uwagę na skrytobójcze metody walki, prowadzonej przez OUN, jak również na charakterystyczny punkt deklaracji OUN, w którym mówi się o dążeniu do osiągnięcia samodzielności narodowej przez użarżenie innych narodowości. Wreszcie prokurator Rudnicki zwraca uwagę na bezwzględna walkę OUN, z poszczególnymi ludźmi innych przekonań politycznych oraz surowość i okrucieństwo, stosowane na wet do swoich własnych członków. Na zakończenie swego przemówienia prokurator Rudnicki wnosi o utrzymanie wyroku skazującego, który zapadł w pierwszej instancji.

Alfons XIII. gości u hr. Zamojskiego

LEWOCZA. Do Lubowki na Spisz przybył oddawna oczekiwany ex-król hiszpański w odwiedziny do Jana hr. Zamojskiego, ożenionego z siostrzenicą Alfonsa XIII, infantką Izabellą.

Alfons XIII przybył do Popradu w osobnym wagonie, przyczepionym do pociągu pośpiesznego w towarzystwie sekretarza, kamerdynera i dwóch panów ze swity. Trzy auta oczekiwały b. władcy Hiszpanji i jego towarzyszy. Z Popradu udał się król do Druzbak, gdzie zamieszkał w „Białej Willi“. Stamtąd odbył wycieczkę do słynnego miasta Spiszu, Lewoczki, gdzie oglądał zabytki tej „słowackiej Norymbergii“. Z Lewoczki udał się do Kieżmarku dla obejrzenia tamtejszego starego kościoła ewangelickiego. — Wszystkie te podróże odbył incognito, tak, że Spisz nic nie wiedział o tak niezwykłych odwiedzinach.

W niedzielę odbyło się w lasach Lubowki, siedzibie hr. Zamojskiego, wielkie polowanie, na które zaproszono wielu zna-



nych spiskich myśliwych. Eks-król przedsięwzięcie jeszcze podróże automobilową wzdłuż Tatr do Smokowca i innych miejscowości, tak znanych polskim turystom. Stamtąd odjedzie do Paryża.

Ameryka wobec naszego dekretu walutowego

NOWY JORK. Amerykańskie koła handlowe, szczególnie te, które utrzymują żywe stosunki handlowe i gospodarcze z Polską, przyjęły dekret walutowy rządu polskiego z zupełnym spokojem. W słowach tych wskazują, że w Europie Polska była dotychczas jednym z nielicznych krajów, uprawiających w pełni liberalną politykę dewizową. Podkreśla się tu, że polski dekret walutowy żadną miarą nie wpłynie niekorzystnie na obroty handlowe między Polską a zagranicą. Nie przewidziany przyszedł zwag gwarancje normalny przebieg operacji handlowych.

Kontrola handlu złotem i dewizami stanowi jedynie decydujący czynnik dla spekulatorów, a jednocześnie stanowić będzie jeszcze silniejszą zabezpieczenie stałości złotego. Amerykańskie koła handlowe odnoszą się do złotego z pełnym zaufaniem. Najbardziej wymownym wyrazem tego jest fakt, że w wyniku wymiany licznych

radioqramów między wielkimi firmami amerykańskimi i ich przedstawicielami w Polsce, ustalono, aby transakcje były nadal zawierane w złotych a nie przewalutowywane na dolary, jak to się kiedyś przed laty praktykowały.

Echa z Danii.

KOPENHGA. Prasa duńska publikuje szczegóły dekretu o kontroli nad handlem d. wizami i złotem w Polsce. Podkreślając, że polskie ustawodawstwo walutowe jest prawie identyczne z obowiązującym w Danii oddawna kontrola dewiz. Duńskie koła handlowe, powołując się na dobre wyniki, jakie kontrola dewiz dała w Danii, przewidują, że i w Polsce ujawnia się te same dobroczynne skutki regulowania wywozu walut obcych zagranicę. Dzienniki zaznaczają, że tak jak w Danii dekret polski przewiduje pełne przydzielenie dewiz na uzasadnione potrzeby gospodarcze i handel zagraniczny.

Goering zastępcą Hitlera w dziedzinie gospodarczej

BERLIN. Urzędowo donoszą: Ze względu na to, iż przy opracowywaniu zagadnień, dotyczących surowców i dewiz, współpracować muszą różne urzędy pań-

Nakolo dekretu walutowego

WARSZAWA. Na każde zobowiązanie zagranicznych środków płatniczych, a więc również na zapotrzebowania matwienia w granicach kompetencji banków dewizowych, musi być złożony należycie udokumentowany wniosek. Wniosek ten sporządzony być musi na odpowiednim druku, który za pobraniem opłaty manipulacyjnej w wysokości 50 gr. od stuki wydaje wszystkie oddziały Banku Polskiego. W razie zwrotu formularzy zmieszonych poprzednio, pobrane opłaty manipulacyjne będą w całości zbonifikowane. Poza wyżej wymienione opłaty manipulacyjnymi wniosek nie podlega jakimkolwiek opłatom. Starając się o zezwolenie na przekazanie zagranicę pieniędzy osobom zainteresowanym należy dołączyć do wniosku skierowanego do banku dewizowego dokumenty uzasadniające zapotrzebowanie na zagranicę środki płatnicze. W razie zgłoszenia zapotrzebowania środków płatniczych w związku z wyjazdem zagranicę należy przedstawić paszporty lub dowody, upoważniające do przekroczenia granicy. W wypadku przekazania zagranicę należności z tytułu zapłaty zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy, należy przedstawić faktury, wystawione przez zagranicznego sprzedawcę towaru oraz kwit Urzędu Celnego, stwierdzający dokonanie odprawy cmej.

Jeżeli towar nadszedł do kraju przed 1 stycznia 1936 r., a transakcja dokonana była na warunkach kredytowych, to należy przedstawić dowody umowy kredytowej lub korespondencje, ustalającą warunki i termin płatności oraz inne dowody stwierdzające, że towar nie został jeszcze w całości wyplacony. W razie przekazania zagranicę pieniędzy z tytułu zapłaty zaliczek na towary, mające być sprowadzone z zagranicy, należy przedstawić dokument, stwierdzający konieczność zapłacenia zaliczki, tj. oferta t. zw. faktura pro forma, korespondencja itp. Ponadto należy złożyć pisemne zobowiązanie, przedstawiane najpóźniej do 6 miesięcy dowodów stwierdzających udeśnienie towarów do kraju. Przy spłacaniu procentów od pożyczek zagranicznych należy podać od jakiego kapitału, za jaki czas i w jakiej wysokości mają być zapłacone odsetki. Do wniosku o przekazanie składek ubezpieczeniowych należy dołączyć polisę towarową ubezpieczeniową. We wnioskach o przekazanie należności za wykonanie usług i prac należy wymienić, jakich usług i prac należności dotyczy i przedstawić na to odpowiednie dowody. Wszystkie powyższe dokumenty i dowody muszą być w Banku dewizowym złożone w oryginałach. Dowody złożone przez klientów muszą być we wnioskach wymienione jaknajdokładniej z podaniem daty itp.

PRZEKAZY ZAGRANICĘ.

WARSZAWA. Na podstawie § 6 rozporządzenia wykonawczego do dekretu Prezydenta R. P. o obrocie pieniężnym z zagranicą, komisja dewizowa udziela bankom dewizowym zezwolenia na przekazanie zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych na następujące cele: 1. zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy, 2. pokrycie kosztów ekspedycji ubezpieczeń i transportów sprowadzonych z zagranicy towarów i oia uszczonego w walucie zagranicznej. Na wyżej wymienione cele bankom dewizowym wolno wykonywać zlecenia do wysokości równowartości 1000 zł. w ciągu 1 dnia na zlecenie jednej i tej samej osoby fizycznej lub prawnej. W każdym jednak wypadku banki dewizowe muszą się upewnić czy całkowite zobowiązania zagraniczne nie przekraczają 1000 zł. Sprzedaż zagranicznych środków płatniczych oraz przekazanie pieniędzy zagranicę na kwoty wyższe od podanej lub na cele inne, niż podane wyżej, wymaga zezwolenia komisji dewizowej.

STAN ZDROWIA W KRAJU.

WARSZAWA. W dniu 27 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. podsekretarza stanu dr. E. Piastrzyńskiego plenarne posiedzenie państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Po zagajeniu obrad podsekretarza stanu Piastrzyński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, wskazując na szczególną wagę, jaką Zmarły przywiązywał do spraw zdrowia publicznego, a w szczególności tę samą fizyczny młodego pokolenia, jako podstawy potęgi państwa i jego siły obronnej. Na wstępie zebranie dokonało wyboru sekcyj państwowej Naczelnej Rady Zdrowia na lata 1936 i 1937. Następnie p. wiceminister dr. Piastrzyński złożył obszernie sprawozdanie ze stanu zdrowia publicznego w kraju.

„TEMPS“ OSTRZEGA AUSTRIJE.

PARYŻ. „Temps“ paryski podkreśla rozmach akcji prowadzonej w Austrii przez ekspozyturę partii narodowo-socjalistycznej i twierdzi, iż Austrii zagroza znowu próba puczu antydemokratycznego, którego rzad kanclerza Schuschnigga nie potrafił być może, stawić czoła i dać odpar.

CYKLON W ARGENTYNE.

BUENOS AIRES. Gwałtowny cyklon uderzył prowincję Mendoza, wyrządzając duże szkody. Sa tani i zabici. Następnie spadł ulew, który powodując wystąpienie z brzożów rzek, Woda uniosła szeregi domów. Na ulicach Mendozy woda dochodzi do 1 metra. — W Ameryce sp... obfity śnieg

Przeciw spekulacji

Wprowadzone przepisy kontrolujące handel złotem i dewizami zagranicznymi, pozornie wydawać się mogą jakąś nowością w naszej polityce gospodarczej. Jest to jednak wrażenie tylko pozorne. Wprowadzenie tych zarządzeń nie narusza bowiem w niczym zasadniczych linii i podstaw naszej polityki gospodarczej i metod zwalczania kryzysu.

Polska polityka finansowa opierała się od 1927 r. na dwóch podstawowych zasadach: stabilizacji waluty i równowadgi budżetowej. Stałość waluty, mimo pociągających się na światowym rynku finansowym monetarnych trudności, mimo wstrząsów katastrofalnych na giełdzie nowojorskiej już w 1929 r., a następnie mimo krachów bankowych i załamania się systemu finansowego w wielu państwach zagranicznych, została w Polsce obroniona.

Niezwykle ciężki przebieg kryzysu, obniżając w szybkim tempie dochody skarbowe, doprowadził do powstawania coraz większego deficytu budżetowego. Deficyt ten, narosły w ostatnich latach, utrudniał pracowanie realnego planu gospodarczego, któryby mógł doprowadzić do aktywizacji życia gospodarczego. Deficyt budżetowy pociągał za sobą ustawiczne zadłużanie się Skarbu Państwa. Dzięki wysiłkom rządu i społeczeństwa, deficyt ten został zważony, równowaga budżetowa przywrócona i zabezpieczona. Zanm osiągnięty ten wielki sukces, rozpętała się już w marcu fala tezauryzacji, tendencja skupowania złota i obcych banknotów.

Skupowanie i ukrywanie złota, względnie banknotów obcych jest dlatego tak szkodliwe dla gospodarstwa społecznego, że równa się wycofywaniu z obrotu własnych pieniędzy. Za tezauryzacją nie była niczym usprawiedliwiona, nie wypływała z żadnych przesłanek obiektywnych gospodarczych. Kierowała nią właściwie spekulacja i szeregowe wewnątrz kraju nastroje całkowitej niezadowoloności. Do powstania w Polsce nowej fali tezauryzacyjnej przyczyniły się także wypadki na terenie zagranicznym. Z trudności międzynarodowych płynęła obawa przed stratami, powstająca na skutek straszaków wojennych. Ludzie nieposiadający wiary w siły naszego gospodarstwa zaczęli znowu skupować złoto i obce banknoty, rapominając o tem, że taka sama tezauryzacja naraziła przed wielu laty nasze społeczeństwo i gospodarstwo narodowe na bardzo duże straty. Na samej dewaluacji dolara społeczeństwo polskie, które lubiło patrzeć na ten pieniądz, jako na drugą walutę obłągową, straciło co najmniej 200 milionów złotych, a więc tyle, ile przeznaczają obecnie na całoroczny program robót inwestycyjnych. Na spadku funta szterlingowego społeczeństwo nasze straciło około 40 milionów zł, a na innych walutach blisko 10 milionów złotych.

Straty te, na pewien czas przekonały społeczeństwo, że najlepszą lokatą wolnych kapitałów jest złoty polski. Zaulenie do złotego polskiego wzrosło.

Obecnie nie było właściwie żadnych danych na to, że walucie naszej może coś grozić. Nawet dewaluacja obcych walut zagranicznych nie mogła obecnie wywrzeć jakiegoś większego wpływu na sytuację finansową Polski, gdyż większość walut zagranicznych uległa już dewaluacji, a szeregowa również przez spekulację międzynarodową obawa dewaluacji franka francuskiego nie mogła mieć również większego znaczenia dla stosunków finansowych w Polsce, gdyż uakt u nas franków francuskich nie trzyma.

Utrzymywana niezmienne w Polsce swobodna ruclia kapitalowego przy stałości waluty i dążenie do zabezpieczenia gospodarczo budżetowej równowagi — miały na widoku zapewnienie życia gospodarczemu normalnych warunków działania i rozwoju. Wszystkie wysiłki rządów polskich skierowane były ku zapewnieniu tego spokoju dla życia gospodarczego. Wielokrotnie deklaracje rządowe nie pozostawiały żadnych wątpliwości pod tym względem, że rząd zdecydowanie bronil stałości złotego. Ale mimo to szerzona wewnątrz kraju niepokoję, Oczywiście działała tu netykiwo spekulacja wewnętrzna, ale i międzynarodowa. poszukująca łatwych interesów i dużych zarobków. I doszliśmy do takiego stanu, że w Polsce, która szanowała zasady stałości pieniądza i wolności obrotu kapitałów, Bank Polski pokrywał każde zapotrzebowanie na waluty i dewizy obce, a spekulanci wykazywali te możliwości nabycia walut obcych i zamawiali zagranicą złoto, aby tożelo w domowych schowkach i bojaźliwych ludzi, nie wierzących w siłę złotego polskiego.

Normalne zapotrzebowanie gospodarstwa Polski na giełdzie warszawskiej wyniosło niewiele ponad jeden milion złotych dziennie. Spekulanci podnieśli w ostatnich dniach zapotrzebowanie to do 5 milionów. Bank Polski, aby móc pokrywać to zapotrzebo-

wanie, musiał sprzedawać złoto z własnych zapasów zagranicę i kupować za nie obce waluty dla dostarczenia spekulantom. Od spekulantów waluty te szły zagranicę na zakup złota. Ta akcja spekulacyjna zmniejszała netykiwo zapasy złota w Banku Polskim, ale wpływała na zmniejszanie się obiegu banknotów. W tych warunkach życie gospodarcze mogłoby zostać pozabawione kapitałów obrotowych, a rządowe plany inwestycyjne, podjęte dla zatrudnienia bezrobotnych i ożywienia życia gospodarczego zostałyby utrudnione.

Z tych to powodów rząd postanowił zerwać z tą absurdalną sytuacją i udaremnić akcję spekulacyjną i tezauryzacyjną przez wprowadzenie kontroli nad handlem złotem i dewizami obcymi. Należy tu podkreślić, że są to przepisy jedynie kontrolujące handel dewizami. Natomiast przepisy nie wprowadza-

dzają nakazu oddania posiadanego złota i banknotów zagranicznych Bankowi Polskiemu. Przepisy kontrolny są bardzo liberalne, a struktura obrotu kapitalowego nie uległa zmianie, gdyż kontrola obrotów dewizami nie stawia żadnych przeszkód dla normalnych operacji gospodarczych zagranicą. — Zapotrzebienie warsztatów produkcyjnych w surowce, jak i w potrzebne maszyny i narzędzia, nie ulegnie zahamowaniu. Wszystkie zobowiązania kredytowe i wynikające

z handlu zagranicznego będą nadal respektowane. Kontrola nad handlem dewiz wprowadzona została bowiem wyłączenie jako ochrona gospodarstwa społecznego przed szkodliwą spekulacją.

To posunięcie rządu znacznia realizację tego programu, który oparty jest zarówno na utrzymania tadu ożenięnego, jak i ożywieniu życia gospodarczego przez równowagę budżetową i roboty inwestycyjne.



Generalny Inspektor Armii Generał Rydz-Śmigły przemówił na uroczystości 15-lecia III Powstania Śląskiego

Ważne szczegóły dotyczące programu uroczystości

Radio i prasa podały już obszernie i wyczerpująco komunikaty, dotyczące uroczystości 15-lecia wybuchu III powstania śląskiego. Uzupełniamy je obecnie raz jeszcze następującymi szczegółami, odnoszącymi się do uroczystości w dniu 3 maja, tj. do uroczystego nabożeństwa oraz defilady. Nabożeństwo odbędzie się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego o godz. 10,15. Po Mszy św. nastąpi przemówienie Pana Wojewody Śląskiego dr M. Grażyńskiego i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydza-Śmigłego. Po przemówieniach uderkuje Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Weteranów z powstania 1863 roku. W nabożeństwie wezmą udział: Wojsko, P.W. z bronią, 1 kompania Policji Woj. Śl., po 1 kompanii Związku Powstańców Śląskich z każdego powiatu Województwa Śląskiego, oraz oddziały reprezentacyjne Związków i organizacji w ilości najwyżej po 100 osób. Dla wszystkich biorących udział w nabożeństwie zbiorczą o godz. 9,45 na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Ponadto wszystkie organizacje, biorące udział w uroczystości, wysła już poczty sztandarowe do ołtarza. Po nabożeństwie i przemówieniu poczty sztandarowe i Związki wracają do swych organizacji na miejsca zbiórek.

Organizacje i Związki zbierają się o godz. 12ej na następujących ulicach i placach:

- 1) ul. M. Piłsudskiego od ul. Francuskiej i ul. Krakowskiej — organizacje z poszczególnych województw.
- 2) ul. Powstańców — szkolne poczty sztandarowe i Harcerstwo.
- 3) pl. Miarki i ul. Jagiellońska — Tow. Polek i Młodych Polek.
- 4) ul. Kochanowskiego — Rodzina Policyjna.
- 5) ul. Dąbrowskiego — Zw. Legionistów.
- 6) Zw. Oficerów Rez. Zw. Podoficerów Rez., POW, Zw. b. Och. Armii Polskiej, Zw. Sybiraków, Zw. Weteranów powstań narodowych, Zw. b. Weteranów Niepodległościowych, Zw. Bytomiaków, Stow. Weteranów b. Armii we Francji, Zw. Powstańców Wielkopolskich, Zw. Strzeleńców i Zw. b. Straży Kolejowej.
- 6) pl. Andrzeja i ul. Andrzeja — Zw. Rezerwistów i Inw. Wojennych RP.
- 7) ul. Kopernika, Sokół, Uchodźcy, Liga Morska i Kolonialna, Polski Czerwony Krzyż i Polski Zw. Pracowników Przemysłowych i Handlowych.
- 8) ul. Ligonia — Zw. Inżynierów i Techników, Straż Pożarna.
- 9) ul. Zwirki i Wigury, Zespół Pracowników Publicznych, Zw. Kolejarzy.
- b) Zw. Pocztowców i Urzęd. PKO.
- c) Zw. Urzęd. Państw. i Samor. d) Zw. Urzędników Sad. i Prokur. e) Zw. Urzęd. Skarbowych f) Zw. Urzęd. Bankowych.
- g) Zw. Urzęd. Celných.
- 10) ul. Poniatowskiego — Stow. Tramwajarzy Góra, Śl. Kolekci Wask., Śl. Linie Autob., Stow. Młodzieży Katol. oraz Cechy i Zw. Rzemieśln.
- 11) ul. Kościuski — od ul. Poniatowskiego

do Parku Kościuski — Związki: Zjed. Zaw. Polsk. i urzędnicy i pracowni Hut Kunkundy. 12) ul. Stalmacha — Zw. Ew. Polaków, Polski Zw. Handl. i inn. 13) ul. Kilińskiego — obok Domu Sportowego, Zw. Sportowców. 14) ul. Kilińskiego obok szkoły im. M. Konopnickiej Zw. niezłysz. 15) na ul. Francuskiej przedłużonej (Karbowska) od ul. Powstańców i Lotw. Zw. Powst. Śl. oddziały Młodzieży Powst. i Zw. b. Marynary. 16) ul. Krakowska — oddziały zmot.

Ustawieniem organizacji na poszczególnych ulicach i placach oraz poprowadzeniem pochodu zajmą się porządkowi polityczni z opaskami biało-amarantowymi na lewym ramieniu. Organizacje i związki ustawią się do pochodu i defilady ósemkami oprócz związku. P.W. z bronią i policji. Po defiladzie związki i organizacje bez zatrzymania odchodzi ulicami na oznaczone miejsca, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Na dworcach kolejowych w Katowicach w vestibulach znajdujących się będą biura informacyjne dla uczestników uroczystości. Ponadto informacyjny będzie można zasięgać u adw. kolejarza, będącego w służbie.

W biurze informacyjnym będzie można również zasięgać informacji co do ewentualnego pomieszczenia względnie noclegu.

Za Zarząd Główny Zw. Powstańców Śl.



Echa przemówienia Pana Wojewody w sprawach szkolnych wśród katolików na Śląsku

Katolickie Stowarzyszenie Mężów parafii św. Trójcy w Piekarach Śl. odbyło swoje miesięczne zebranie w ub. niedzielę. Na porządku dziennym podano m. in. sprawozdanie delegatów z tegorocznego Zjazdu K. S. Mężów w Panewniku. Sprawozdania wysłuchano z żywym zainteresowaniem a z pomocą różnych spraw z entuzjazmem powitano przemówienie P. Wojewody w dniu 19 b. m. w Katowicach w sprawach szkolnych. Aby podkreślić doniosłość tych wywodów, zebrani uchwalili po wyczerpujących objaśnieniach k. proboszcza rezolucję następującej treści:

Katolickie Stow. Mężów parafii św. Trójcy w Piekarach Śl. na plenarnym swem zebraniu w dniu 26 kwietnia b. r. w liczbie przeszło 400 przyjmując z pełnym zadowoleniem oświadczenie P. Wojewody z dnia 19 kwietnia w Katowicach, że zasady chrześcijańskie mają być podstawą wychowania młodzieży w naszych szkołach:

Wobec tego my, członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, poczuwamy się do powinności:

1. wyrazić wdzięczność P. Wojewodzie, Dr. Michałowi Grażyńskiemu, za tak jasne i pomyślne postawienie sprawy religijnej

wychowania naszych dzieci, którą to troskę i my do największych naszych obowiązków zaliczamy,

2. złożyć rzetelne nasze przyrzeczenie, że netykiwo nasze własne dzieci do nauki i wychowania szkole polskiej oddamy, ale też i w naszym otoczeniu słowem i dobrym przykładem oddziaływać będziemy w tym kierunku, by wszystkie polskie dzieci w polskiej znalazły się szkole,

3. w ten sposób udowodnić P. Wojewodzie, że zrozumieliśmy Jego, jako najwyższego kierownika spraw szkolnych, w naszym Województwie, ojcowską troskę o dobro naszych dzieci, i że wyciągniętą z pomocą ku nam ojcom rękę Jego przyjmujemy i razem z Nim murem ochronnym około polskiej szkoły stanemy w obronie jej chrześcijańskiego charakteru, a przez to w ochronie przyszłości naszych dzieci, naszej Ojczyzny i Kościoła świętego,

4. i tą drogą zwrócić się z apelem do naszych kolegów - ojców, by zwłaszcza w chwili obecnych wpisów szkolnych pamiętali o swoim obowiązku ojcowskim i dziecko swoje do swojej polskiej szkoły zgłosili, gdzie zapewnione mają religijne i chrześcijańskie wychowanie swoich dzieci.

Na marginesie Żyd niemiecki o swoich współwyznawcach

Niedawno zmarł poza granicami Niemiec Kurt Tucholsky, pisarz niemiecki pochodzenia żydowskiego, który wspólnie z Osietskym był redaktorem berlińskiej „Weltbühne”. Pozostawił po sobie szereg dzieł, zwłaszcza podręcznych, pisanych dobrą niemiecką.

Otóż jak świadczy jego przedśmiertny list do Arnolda Zweiga, opublikowany przez organ fronty narodowo - socjalistycznej „Schwarze Korps”, Kurt Tucholsky bolal wiele nad tem, że jego pochodzenie nie pozwoliło mu uchodzić za prawdziwego Niemca. Oświadcza, że z tydami nie ma nic wspólnego, odstąpiwszy od izraelskiej wspólnoty religijnej w r. 1911, a choć nie chce być salicyony w poczet żydów - antysemitów, stawia niemniej swoim współwyznawcom poważne zarzuty.

Żydzi — pisze on we wspomnianym liście — są zwyciężeni, ale nie jest prawdą, że walczą od szeregu stuleci, bowiem nigdy nie walczyli. Ich emancypacja nie jest ich dziełem, tylko podarunkiem rewolucji francuskiej. Tucholsky zarzeka następnie swoim współwyznawcom brak heroizmu. Inny naród, według niego, wolałby raczej zginąć, niż zmoczyć ghetto w wiekach średnich lub dać się imno sepechnąć w ghetto, jak obecnie w III Rzeszy.

Naturalnie żydzi autentyczni uwolnili Tucholsky'ego za renegeta i dali temu wyraz na łamach swego organu niemieckiego „Jüdische Rundschau”. Nie snuł on wesołych i usnania i u hitlerowców, którzy uważają go za typowy żydów - kulturalnego bolszewizmu”, jaki kłócił w Niemczech przedkille-rowskich.

Gdziekolwiek los rzuci Polaka na świecie — wszędzie dba o wielkość Polski.

Zolty Lawrence

General Doihara? Na Dalekim Wschodzie, w Japonii, w Chinach, Mandzuria, aż po tamtej stronie Ussuri i Amuru nawiszkio to budzi te same uczucia i wrażenia, co ongi nazwiskio Lawrence na Bliskim Wschodzie, w Arabii, Malej Azji. Doihara jest już działającym symbolem, pojęciem, a człowiekiem, który nazwiskio to nosi, jest dla milionów ludzi postacią mistyczną, legendarną.

Ten to Doihara został, jak donosi agentwa Domei, wywołany ze stanowiska szefa „oddziału specjalnego” armii kwantuńskiej i przydzielony do głównej kwatery japońskiej w Chinach północnych. Zadaniem generała na jego nowym stanowisku ma być wedle oficjalnego komunikatu „troska i dbałość o umacnianie wpływów japońskich w północnych prowincjach Chin”.

W tej wiadomości, jak ziarno w łupinie orzechka, kryje się potwierdzenie opinii tych kół, które sądzi, iż w najbliższym czasie należy się liczyć z nateżeniem nacisku japońskiego na Chiny północne. A to oznacza, iż akcja japońska w kierunku rozbicia Chin na poszczególne państwa „niezależne” w rodzaju Mandzukuo postępowanie będzie w szybszym tempie. Przeniesienie ze złotego Lawrence’a do kwatery głównej oznacza, iż kierownikowi tej akcji dano carte blanche, rozwiązano mu ręce, że Tożio zdążył, na jego ryzyko i odpowiedzialność inicjatywę polityki i posunąć militarno-politycznych na terenie Chin północnych.

Co to oznacza, zrozumieć można i ocenić dokładniej wtedy, gdy się oceni dźniosłość i rozmach zamierzeń i wyczynów dotychczasowych gen. Doihara na terenie manżursko-montolskim.

Tajemniczym nieznanym, który przed 5ciu laty przemyślił do Mandzuria prezydentem do korony cesarskiej, Pu Yi, który stworzył cesarstwo mandzurskie i osadził Pu Yi na tronie — tym nieznanym był właśnie Doihara. Jego to wyłącznie dziełem było stworzenie Mandzukuo. On to również w ubiegłym roku, w ciągu 6 tygodni pozyskał dla Japonii olbrzymie obszary w północnych Chinach, łącznie z Pekinem i Tientsinem. A nowe prowincje, równają się co do wielkości całej Mandzuria. Niby pajak, siedząc w swej kwatery w Mukdenie, smiał i przed Doiharą rzeźba się, w oczka której zaplątał trzecią część Chin.

Co Doihara obmyślił, to wykonywał! fieno jego pomocnicy, młodzi, fanatycznie oddani swemu mistrzowi, oficerowie. Gdzie przeciwnik nie poddawał się namowom, argumentom, groźbom, tam posyłano żelazne bataliony armii kwantuńskiej. Ale przeważnie złoto, obietnice i horoskopy polityczne wystarczały.

W ten sposób w ciągu kilku lat zdobył Doihara dla Japonii kolosalne obszary, pod dół je pod jej władzę i wpływy, przesunął otem samym granice Japonii do granic Z. S.

R. R. stworzył syntezę, o której można po wiedzied słowami Bakwina, iż granica państwa Słowca wschodzącego jest Ussuri i Amur, choć leży ono na wyspach, tak samo jak W. Brytania.

Doihara, Lawrence Dalekiego Wschodu — jest genialnym organizatorem, świetnym

dyplomata, zrewca ludzi. Zna on Chiny, jak nikt przed nim. Doihara nie waha się przed niczym, nie zna żadnych przeszkód i trudności, gdy chodzi o wykonanie wielkiego, gigantycznego planu — stworzenie imperium światowego Japonii.

Lawrence Dalekiego Wschodu działa.

Jak pracuje „Rodzina” Kolejowa na Śląsku?

W związku z kończącym się okresem organizacyjnym, odbyły się we wszystkich 27 Kółach „Rodziny Kolejowej” ważne zebrania członków. Sprawozdania ustępujących Zarządów Kół — wykazały znaczny postęp w działalności tej organizacji, a starania o polepszenie bytu pracowników kolejowych — oraz zrozumienie idei przyswajającej „Rodzinie Kolejowej” sprawia, że coraz więcej pracowników i emerytów garnie się do tego Stowarzyszenia.

Dokonało na wainych zebraniach wybory nowych Zarządów Kół, w skład których weszli ludzie, od lat działający na niwie społecznej oraz znanych ze swej pracy i sumienności, daje roknicie, że „Rodzina Kolejowa” w dalszym ciągu należy wywizywać się będzie ze swoich zadań, przewidzianych statutem.

W programie działalności „Rodziny Kolejowej” na bieżący rok organizacyjny leży netylko podtrzymanie działalności we wszystkich galeziach pracy w dotychczasowym rozmiarze, ale ponadto rozszerzenie akcji kolonijnej i półkolonijnej dla dania możności większej ilości dzieci

do korzystania z dobrego pożywienia — świeżego powietrza i środków leczniczych, powiększenie funduszu polityczowego i zapomogowego, z którego czerpać mogą członkowie w chwilach naglącej potrzeby, powiększenie akcji gospodarczej przez należyty rozwój zespołów pszczelarzy, ogrodników działkowych, sadownictwa i t. p. oraz rozwinięcie opieki nad sierotami i pólserotami po pracownikach kolejowych przez przyjęcie dalszej partji dzieci, — nieposiadających minimum warunków, potrzebnych do normalnego rozwoju.



Sroda 29 kwietnia.

KATOWICE. Godz. 6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.30 Muzyka ludowa. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Płyty. 8.00-8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnal czasu. Sygnal czasu. 12.00 Hejnał w stycy Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „O mięsie” — pogadanka. 12.30 Koncert. 13.10 Chwilka gospodarska domowego. 13.15 Płyty. 13.30 Lekcja Języka polskiego. 13.45-14.15 Płyty. 15.15 Wiadomości o wyrobie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowa. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Płyty. 16.00 Recital skrzypcowy. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczom radiu. 17.00 Dialog. 17.20 Płyty. 18.00 „Książka i wiedza”. 18.10 Piosenki. 18.30 Pogadanka. 18.45 Płyty. 19.00 „Wtelo — najdawniejszy śląski utwór” — odczyt. 19.20 Koncert reżyserski. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Godzina Złotej Dabrowackiej”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej” 21.00. 34-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810-1849). 21.40 „Stanisław Brzozowski” (w 25-lecie zgonu). 21.55 Audycja techniczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05-23.30 Od Wiednia do Madrytu (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Sroda 29 kwietnia.

Godz. 17.00 Paris P. T. T. Koncert orkiestrowy. Monachium: Koncert solistów. 17.50 Koenigswusterhausen. Pieśń wiosenna. 18.00 Frankfurt: „Barwna wianuska miodowy”. Lipsk: Koncert popularny. 18.00 Poznań: Muzyka wieczorna. 19.15 Ryga: Koncert chóru. 19.20 Monachium: Koncert solistów. 19.30 Wiedeń: Wesole rozmaitości muzyczne. 20.30 Bruckela, franc. „Arlekin” — opera Bizeta. Praga: Koncert. 20.10 Koenigswusterhausen: Koncert. 20.20 Strasburg: Koncert. 20.35 Neidlingen: „Młoté trzech królów” — opera. 20.45 Frankfurt: Weselny koncert wokalny. 21.00 Bruckela: Koncert. 21.10 Rzym: Muzyka kameralna. 21.30 Stockholm: Program rozrywkowy. 22.30 Kopenhaaga: Muzyka wiedeńska. 23.00 Wrocław: Koncert orkiestrowy. 23.40 Anika (Rozgr.) Recital fortep. 24.00 Szluztat: Koncert nocny.



Prezydentem Wenezueli został wybrany general Contreras. Podobnie go widzimy na zdjęciu.

Przeegląd koncertów

III. Koncert Symfoniczny Tow. Muz. — „Lot” Kazury. — Chór Techników Iwowskich.

III. Koncert Symfoniczny Tow. Muzycznego zawioral w programie dzieła o bardzo różnorodnej wartości. Część pierwsza — uwertura Ludovica Cherubini’ego i 36-ta symfonia Mozarta — były uczta artystyczne dla najszerszych warstw publiczności. Zwłaszcza Mozart 36-ta symfonia (w Polsce bodaj po raz pierwszy wykonana publicznie) dowioda raz jeszcze, że twórca jej należy do grona tych niemiernych, których każdorazowe pojawienie się w programie koncertu witane jest zawsze z tem samym niesłabnącym zainteresowaniem i uwielbieniem — i co najcięższe — netylko ze strony szerszej publiczności, nie mogącej nadążyć za duchem czasu, ścielonej za jego rewolucyjnymi przejawami w najnowszym twórczości muzycznej — lecz również ze strony muzyków, dla których pozostałe on na zawsze niedoścignionym mistrzem własnego wypowiedzania, zawsze jasno skryształizowanej myśli muzycznej.

Z tej samej epoki wywodzi się Ludovica Cherubini’ego, również — przynajmniej w pierwszej połowie swego życia — Mozart.

Janość wypowiedzenia się była w owych czasach imperatywem, nietolerancją odpętywa. Jest ona zapewne jedną z głównych przyczyn owego niewiaropodobnego świeżości i żywotności Mozarta, przemawiającego do nas z równą pogodą i wyrazistością dziś, jak to czynił za swego życia.

Wykonana na początku drugiej części uwertura do op. „Maria” Statkowskiego przeniosła nas na niwę twórczości rodzimej z epoki przełomu wieków XIX i XX-go. Nosi ona wszelkie cechy świeżości, dobrego rolety i niebanalnej inwencji, jakkolwiek wywodzi się z paradoksalnym przeciwieństwie do co sto lat przedtem wczesniejszego Mozarta, że czasy swej pierwszej młodości ma ona już daleko poza sobą.

Następnie wykonany został koncert na skrzypce i fortepian z towarzyszeniem orkiestry Kazurusa Jarockiego. Oczywiście po jednemu słyszeniu trudno wystąpić z wyczer-

pującą i bezwzględnie miarodajną opinią, nie można jednak nie określić ogólnego wrażenia, jakie ta kompozycja na pierwszy rzut oka (czy raczej ucha) wywołuje. Otóż wrażenie to jest negatywne. Nazwisko dyr. Jarockiego znane jest nie do dziś, jako jednego z odważnych pionierów poszukiwania nowej prawdy muzycznej, więc nie mamy wątpliwości, że eksperymenty jego i próby wywodzić się z pobudek szlachetnych, nie mających na celu grania na szkodliwie i zakłamania różnych pseudomocno — temnienniej stwierdziliśmy musimy, że próba powyższa nie stanowi kroku naprzód w owych dziedzinach. Mamy nadzieję, że będnący mieli jeszcze niejedną okazję bliższego zapoznania się z twórczością dyr. Jarockiego, który zapewne w swej ewolucji dążyć będzie do uproszczenia stanowczo zbyt przeładowanej — niejednokrotnie chaotycznej palety orkiestrowej.

Wykonany na zakończenie „Tryptyk” F. Lisztańskiego pod tym względem stał znacznie wyżej. Na pierwszym miejscu postawiłmy część drugą, o nastroju pastorałnym, nie wolna może od wpływów francuskich, lecz nie pozbawioną równocześnie momentów oryginalnych, co już za znaczny sukces poczytać należy.

Słowa prawdziwego uznania należą się orkiestrze Tow. Muz., która pod niezawodną dyktando dyr. F. Kulczyckiego osiągnęła w wykonaniu obecnego programu bardzo wysoki poziom. Stanowi ona już narzędzie, które potrafi z jednakołą sprawnością opanować tak odległe od siebie style muzyczne, jakie obejmował program koncertu powyższego. Ułatwiło to w ogromnej mierze dyr. Kulczyckiemu nadanie właściwego tempa i stylu wykonanym dzielom. Za bardzo słusze uważać należy zwarte traktowanie dwóch pierwszych części Symfonji Mozarta, która przy zbyt dostojnym ujęciu ich wolnego tempa mogłaby popaść w pewną rozwlełość. Świętne również poprowadzenie „Mariji” Statkowskiego, oraz utworów Jarockiego i Lisztańskiego, nasłuchanych trudności i niebezpiecznymi zwrotami, przynosi dyr. Kulczyckiemu prawdziwy zaszczyt.

Słowa uznania należą się również solistom, współwykonawcom koncertu dyr. Jarockiego, prof. Contrerasowi i Brachockiemu, którzy nie tylko waleczną pracą i wysiłkiem, aleby wywiązać się ze swej roli jaknajlepiej, jakkolwiek obowiązkowo należało, że ich partie (zwłaszcza portepianowa

prof. Brachockiego) nie dawały im zbyt wdzięcznego pola do popisu.

Wykonane w ubiegłym tygodniu Oratorium Stanisława Kazury „Lot” odbiegało naogół od typu dzieła muzycznego, jaki związany jest z tą nazwą w naszych pojęciach. Oratorium to jest apoteozą muzyczną idei lotniczej, której zapalonym wyznawcą jest prof. Kazura. Wielokrotne podróże lotnicze dostarczały mu wielu emocji i przeżyć, które na wrażliwej i głębiej naturze artysty nie mogły nie wyśnagać twardego piętna. W połączeniu zaś z pierwszakiem mitycznym, będnący niewątpliwie jednym z najlepszych tryptyków jego osobowości — twórczej — stały się one bodźcem do powstania dzieła o nieprzeciętnym wyrazie dramatycznym, niemniej ciekawą skalą środków wyrazu muzycznej, od sielankowych w swej lirycie nastrojów do momentów wielkiego napięcia dramatycznego oraz szlachetnego patosu. Złożyło się to na całość o wielkiej sile przekonania i szczerości impulsu twórczego kompozytora, która wielokrotnie zwiększa wartość dzieła tego — jeżeli zestawimy je z tytuł współczesnymi utworami muzycznymi, będnącymi jakże często jedynie wykłami snobizmu i ambicji, nie opartych w żadnej mierze wewnętrznej potrzebie tworzenia i wypowiedzenia się artysty — Orzege.

Wykonawcy koncertu Oratoriuma Tow. Muzycznego pod dyr. Hoffmanna Teodora, chór „Słowicek” z Rudy Śląskiej, oraz solistów: prof. Jolicimowa, pp. Matheja i Kruger (śpiew) — dołożyli wszelkich starań, aby dzieło przez nich wykonywane odniosło pełny sukces, co się im całkowicie udało. Podkreślić należy umiejętne i szczerze wywiązywanie się z bardzo trudnego zadania — dyr. Hoffmanna, który obryzł dzieło poprowadził pewną ręką, nadając mu właściwą plastyczność i barwę, ze swobodą operując tak skomplikowanym aparatem wykonawczym.

Obecność na sali kompozytorowi licnie zebrana publiczność urzadziła po zakończeniu koncertu serdeczną owacją.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:
Sroda, dnia 29 kwietnia „Intryga i miłość” o godz. 20-tej.
Wartek, dnia 20 kwietnia „Powrót mamy” o godz. 20-tej.
Piątek, dnia 1 maja Koncert Izma Ungara o godz. 20-tej.
Sobota, dnia 2 maja „Intryga i miłość” o godz. 15.30.
Sobota, dnia 2 maja „Powrót mamy” o godz. 20.
Niedziela, dnia 3 maja: „Wesołe”, odczytye przedawienie o godz. 19.45.
Poniedziałek, dnia 4 maja: Wystap Lady Halama o godz. 20.

Imre Ungar

najwybitniejszy niewidomy pianista - wirtuoz, fenomen naszego stulecia, ulubieniec publiczności, którego każdorazowe pojawienie się na estradzie koncertowej jest wydarzeniem dnia, wystąpił tyko jeden raz w Teatrze Polskim w Katowicach, t. j. w piątek 1 maja o godz. 20. W programie: Bach, Beethoven, Brahms, Chopin. Bl. luty do nabycia w Kasie Teatru, tel. 231.48.

„Rozkoszna dziewczyna”

Jedną z ostatnich premier sezonu wyprodukowana będzie na ates dnia 7 maja, głoszą już dziś ze względu na zupełnie niezwykle powodzenie wazędzie, gdziekolwiek ją wystawiono, „Rozkoszna dziewczyna” Benaz-Ringa z tytułu tak ulubionej obecnie i poszukiwanej „komedji muzycznej”. Pamiętamy wazszy nieprzejęty sukces takich sztuk tego typu, co „Domek z kart” czy „Muzyka na ulicy” — nie ulega tej wątpliwości, że nowy utwór tego samego pokroju, odznaczający się pierwowzorzeniem walerami, a wyposazony w promiast, lekka muzyka znanego kompozytora, stanie w jednym rzędzie z tamtymi i podobnie jak one, wypełniać będzie teatr do końca sezonu.

Rezerwy prowadzi doświadczony i tak pomysłowy w dziedzinie lekkich utworów muzycznych p. Witalas-Kiewicz, oryginalną oprawa dekoracyjną opracował a wielką inwencją artysta malarz J. Jarunowski, butatu dziarzy zamył muzyk p. Bocza-Tomaszewski.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 28 kwietnia:
Kino CAPITOL: „Złota dziewczyna”.
Kino CASINO: „Nie zapomni mi sie”.
Kino COLOSSEUM: „Noco eskiple”.
Kino RIALTO: „Pokusa”.
Kino SYLOWY: „Czarny anioł”.
Kino UNION: „Mazur”, „Abajdya w oczku wojna”.

Repertuar kin w Mysłowicach

Kino CASINO „Młoté w maso” i „Królowa Faworty”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

Kino APOLLO „Caly Parzy splota” i „Wypas Skarbow”.
Kino ŚLASKIE Hojulus W. L. Kochany bobes, II. Tajemnica Janna.
Kino COLOSSEUM: „L. Jogo Wielka Młoté”. II. „Tajemnica Czarowego Pokoju”.

Repertuar kinoteatrów w Świętochłowicach

Kino APOLLO: „Dziś wieczór ja mialo”, „Buster Keaton roko!” i „Najnowszy Trygłonik”.
Kino COLOSSEUM: „Anna Karenina” i „Jestem zmiobienem”.
Kino SŁONCE Nowa Wied: 1) „Wladca milionow” 2) „Pan bez miastanki”.

Kronika radiowa

Audycja z okazji święta narodowego

Dnia 29 kwietnia o godz. 20.00 Polskie Radio nadać obchodzącej audycji z okazji narodowego święta Japonii. Na audycji złoża się hymny: japoński i polski, przemówienie posta japońskiego oraz muzyka nadana z płyt specjalnie sprowadzonych z Japonii.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie,

popierając wyroby krajowe!

Ze śląskich kopalń i hut

Działalność profilaktyczna Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie

W niektórych państwach sąsiadujących z Polską potrzeba było aż wielkich rewolucyj, aby otoczyły specjalną opieką szarego człowieka. W Niemczech organizacja „Kraft durch Freude” umożliwia szaremu człowiekowi tanie spędzenie wyczasów i z tego robi się szumną reklamę na eksport.

Tymczasem u nas to samo wykonują niektóre zakł. pracy bez rozgłosu z dużym pożytkiem dla tej szarej masy. Uważamy odcienie, że w interesie całego świata pracy czy zapoznanie jak najszerzych kół obywatelstwa naszego z tem, czego na tem polu dokonuje załoga i dyrekcja Państwowej fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

Każdy robotnik tej fabryki — do średniego urzędnika włącznie — może swój urlop spędzić bezpłatnie:

- 1) w Uzdrowisku we Wierzbju pod Lublińcem, mieszczącym się w przem. zam. królów z czasów Piastowskich, albo
- 2) w pensjonacie „Chorzowianka” w Rabce, gdzie pod nadzorem dwóch lekarzy reparaują swe zdrowie całe rodziny.

Tak więc młodzi i mniej zamożni pracownicy nieraz poraz pierwszy w życiu zachwycają się przepięknym krajobrazem Rabki. Malownicze płaskowzgórza, przecięte doliną Raby i jej dopływów Słonki i Poniczanki, czynią z Rabki o każdej porze roku pierwszorzędne miejsce leczenia i wypoczynku dla przepracowanych i potrzebujących wyciszenia. Ze względu zaś na obfite źródła wód jodobromowych i łagodny swoisty klimat, należy Rabka do pierwszorzędnych zdrojowisk w Polsce.

Wille „Chorzowiankę” utrzymują sami pracownicy umysłowi fabryki chorzowskiej, a dyrekcja fabryki corocznie udziela pewnej subwencji na wyjazd niezamożnych pracowników do powyżej podanych uzdro-

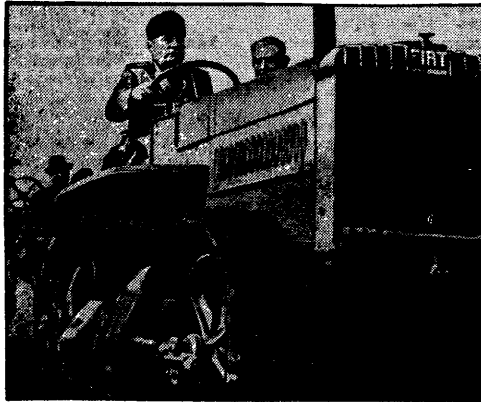
wisk, do których za niską i kredytowaną opłatą pracownicy mogą zabrać swe rodziny.

Na powyższym przykładzie widać, jak małym kwotami można sprawić olbrzymią i pożyteczną przyjemność szaremu człowiekowi i do tego nie potrzeba aż światoburczych rewolucyj, a wystarczy tu tylko trochę zrozumienia dla tego szarego człowieka.

Dzisiaj jesteśmy jeszcze świadkami, jak nie-

którzy kierownicy przemysłu naszego bez skrupułów bierzają olbrzymie zarobki i bilansówki, a na potrzeby socjalne nie wydaje się ani grosza i nic dziwnego, że cierpliwość pracowników tych zakładów wyładowuje się bardzo gwałtownie przy pierwszej lepszej nadarzającej się okazji.

W imię postępu cywilizacji wzywamy wszystkie zakłady pracy na Śląsku do szlachetnego współzawodnictwa z fabryką chorzowską.



Musieliśmy przy kierownicy traktora zakrośać granice mającego powstać w przyszłości miasta Aprilia na błotach Pontyjskich. Zdjęcie to więc już czwarcie nowopowstałe miasto na błotach Pontyjskich.

Spółeczeństwo domaga się sprawiedliwego podziału pracy

Tychy, 29 kwietnia.

W ub. niedzielę odbyło się w Tychach zebranie okręgu N. Ch. Z. P. Wyczerpujący referat na temat obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej wygłosił p. poseł Koj z Mikołowa, przemierzając podkreślił konieczność przeciwstawienia się wzmożonej ostatnio agitacji niemieckiej. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której członkowie poruszyli szereg potrzeb i bolączek. Podniesiono m. in. nierówne traktowanie powiatu pszczyńskiego w porównaniu z innymi co do wysokości stawek za siłków dla bezrobotnych. Dalej wskazano na fakt, że w niektórych przedsiębiorstwach robotnicy pracują ponad 12 godzin, podczas gdy inni znajdują się bez pracy,

wobec czego czynniki urzędowe powinny zwiększyć kontrolę w tym kierunku. — Szczególnie ostro wystąpiono przeciwko zajmowaniu 2 i więcej posad przez jedną i tę samą osobę oraz przeciwko zatrudnianiu emerytów.

Niektórzy dyskutowali domagali się zrewidowania ustawy emerytalnej, redukującej zaliczoną ilość lat służby zaborczej. W końcu poruszono sprawę naprawy szosy Murki. Kobiór, która znajduje się w opłakanym stanie i może spowodować wypadek.

W końcu zebrania omówiono program pracy na najbliższą przyszłość oraz udzielono szereg wskazówek co do metod pracy organizacyjnej.

Pijcie

specjalną KAWĘ zbożową

WANDA



aromatyczna smaczna, bez kofeiny!

Deszcz pada najczęściej w niedzielę

Meteorolog francuski, Marcel Jobelet wpadł na pomysł zbadania ilości opadów deszczowych w różnych dniach tygodnia. Obserwacje statystyczne prowadził bez przerwy przez dziesięć lat i otrzymał konkretne wyniki. Wbrew opinii że deszcze nie mają nic wspólnego z niedzielą lub środą czy sobotą, doszedł p. Jobelet do wniosku, że w pewne dni opady deszczowe są częstsze i gęstsze niż w inne. Najczęściej pada deszcz, jak twierdzi meteorolog francuski, w niedziele. Skoślił da: wtorek, czwartek, sobota, poniedziałek, środa i piątek. Piątek zatem jest najsuchszym dniem w tygodniu. Jobelet twierdzi, że w układzie tym nie ma żadnej przypadkowości, aczkolwiek nie można działać jeszcze w jasnym prawa natury, które powoduje ten osobliwy rozkład opadów deszczowych.

Podziemia na linii Magnota

Związek francuskich pisarzy-kombatantów (AEC) postanowił podjąć akcję w celu podtrzymania dobrej „moralnej” młodzieży żołnierskiej, zamieszkałych obecnie w ka' zamatach i fortach podziemnych na linii Magnota. „Ludzie ci, jak brzmi odezwa AEC, — nie mają żadnych przyzwyczaj. pod ziemią, należy więc dbać o nich, nie pozwolić na to, by zabiła ich mada”. Zwraća się za: tem AEC. z wezwaniem do publiczności, by składano książki, periodyki, gry, gramofony, które będą przesłane do dowódców poszczególnych i odcinków forticznych. W ten sposób żołnierze z załóg fortów podziemnych będą mogli spędzać czas wolny na czytaniu książek, słuchaniu muzyki i płyty, na grze w szachy, warcaby, dominó i t. d.

Z huty „Pokoł”

Huta „Pokoł” w Nowym Bytomiu przyjęła ostatnio do pracy około 100 robotników do walcowni cienkiej blachy.

Zamiar unieruchomienia huty ołowiu

29 b. m. odbędzie się u Komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie unieruchomienia huty ołowiu w Szopienicach należącej do Spółki Giesche. Na wypadek unieruchomienia huty straciłoby pracę 180 robotników.

ANTONI MARCZYŃSKI

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO-HUMORYSTYCZNA.

Ha. Któż to znnowu? Siostro Sjamskie? Nie. Zmylił mnie ten cudny szal szamirski, spowijający je obie razem, przezroczyści, zdradziecko; złocą się poprzez jego pajęczą siatkę ich obfite ciała... Rozłączyły się teraz, szal opadł na posadzkę z mozaiki, one zaś płyną dalej, piękniejsze niż baśń nocy wschodniej, a przy tem bliźniaczo podobne do siebie. To mała Top... Ruda Findikli nie jest w moim guscie, choć mogłaby śmiało pretendować o tytuł Miss-Turcji. Za tęga dla mnie, podobnie, jak i Kabatasz, Czerkieska, jak mi właśnie Basza wyjaśniła. Ach znnowu trzy hurysy Dolma, Bakcze i Kadiko... Jeszcze jedna? Och, baszo potężny, już oczy bolał! Tak przynajmniej, że Skutari jest najpiękniejszą z Gruzinek, lecz mnie litroś nademną...

Pękiesz, Baciuc. Pękiesz z zazdrościł Bim-Basza polecili, abysmy sobie „coś” wybrali do towarzysystwa. pozostałe będą tancerzy. Powiedział dosłownie „Zony w haremie są dla mnie, tancerki dla moich przemilnych gości”... Piękny kraj, piękne zwycięzcy, ale najpiękniejszą one!.. Tu się kleks zrobił. Jak myślisz, Baciuc, kto zwinili? Ze list pisany do Ciebie posiada taką plamę z atramentu? To Galata! Odepchnęła Perę i usadła mi na kolanach. Wolną ręką opasałem jej wiotką kibić, a drugą piszę dalej. Ale już nie długo. W takiej sytuacji... wole przerwać pisanie. Sam przynasz, że istnieją rzeczy miłsze, niż grzymolenie piórem po papierze, chociażby to był list do przyjaciela. Kończę więc. Muszę! Ta szelma spytała mnie właśnie, czy my, dziennikarze nie wypuszczamy pióra z ręki nawet w chwili ekscy-

Rozumiesz chyba, że wobec takiej prowokacji muszę przerwać. Napiszę dopiero z Bolszewji, bo nie będziemy się już nigdzie zatrzymywali po drodze... Galatko, bądźże cierpliwa; odrobnie tę zwłokę, odrobnie... ścisłam Cię serdecznie, Drogi, Ba...auuu, Galatko drapieżna! i całuję z dubeltówki, Twój Rafał K.”

Z dumą spoglądał Rafał na swoje dzieło. Czuł, że posiada jeszcze dostateczny zapas natchnienia, by zkończyć odmalować scenę orgii, lecz zapas sił i woli był znależnie szcuplejszy; dłoń bolała go naprawdę, kiedy po raz ostatni ujmował pióro, by wypisać adres na kopercie. — Opowieć Balcioni resztę w Warszawie, — postanowił i zalepiwszy kopertę ruszył na palcach w stronę bufetu.

— Począta? — ziewnął gospodarz. — Bardzo daleko stąd. Musi efendi iść wciążyć, wciążyć pod górę... dobre pół godziny i tam się znnowu zapytać.

— Jak się nazywa ulica, przy której znaję pocztę? — Nie wiem. Nigdy na pocztę nie chodzę. Dlatego właśnie mówię, żeby się efendi tam znnowu zapytał... — Ale widok jest piękny zgóry, — zachęcał.

— Carrrrrramba? — ryknął ktoś trzeci. Rafał natychmiast jakąś ścierną w instynktownym odruchu, spojrzawszy w stronę drzwi i dostrzegł hiszpańskiego dziennikarza Hiszpan był wniebowzięty: — Dwie godziny pana szukamy, drogi prezisie, — mówił maszerując przez pustą kawiarenkę; raptem przystanął; — zawołał ich tutaj, bardzo tu przyjemnie. — Odwrócił się na pięcie, wybił się, nie słysząc rozpaczyliwych protestów Rafała, zato on, nieszczęśliwa ofiara popularności, posłyszał natychmiast tubalny ryk Hiszpana, zwolującego kolegów...

— Słuchajcie-no, człowieku, — rzeki do gospodarza, wymijając portfel.

— Mów efendi, sługa twój słucha. — Turcy ożywił się zaraz.

— Ten list wy zanieście na pocztę i nadacie go, jako polecony! Po recepis zgłoszę się jutro, — igał, wiedząc, że tej nocy pozelegują w dalszą drogę i nazajutrz „Wolga” będzie się już kołysała na falach Czarnego Morza. Igał dlatego, aby chciwego Turka nie skusiło przywłaszczyć sobie pieniądze, przeznaczone na porto a list ciskać do rymsztoku. — Zgłoszę się jutro i dostaniecie w nagrodę jeszcze... dwa dolary, — dokończył wspaniałomyślnie, poczem wrzucił mu pieniądze na opłacenie znaczków pocztowych. Wiedział, że powinien nadać list osobiście, lecz po pierwsze nie czuł najmniejszej ochoty do półgodzinnego spaceru pod górę, po drugie nie chciał się narażać na zapytania i domysły, co to za list, dlaczego nie pisał go w czystym jachtu, gdzie wszyscy delegaci jego, nie wyłączając, mogli się nad dziennikarskimi sprawozdaniami z pierwszego etapu podróży.

— Więc mogę liczyć na pańską słowność, co? — Możesz, o efendi, możesz, — zapewniał Hussein, ujęty hojnością małego turysty; — osobiście zanieść ten list i wrzucić do skrzynki.

— Idjota, — jęknął Rafał; nieofrankowany list wrzucił do skrzynki! Bib-Baszo, nie podobasz mi się... To jest list polecony, une lettre recommandee... lettera raccomandata... einschreiben! To się nadaje przy okienku.

— Już wiem, efendi. — Napewno?

Hussein zaklął się na zarost proroka, że wie, potrafi, oczywiście, miliony razy nadawał listy polecone, wogóle nic innego nie robił w młodości. Był zaniepokojony, że szcudry dziwak zechce go pozbawić zarobku, więczego już przeciętny utarg dzienny w tej kawiarence. Na szczęście dla niego Rafał Królik pozostał nadal niedoścignionym wzorem iekkomolności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dom szkola

W. Orniak

Na sceniczne deski

W art. p. t. „Teatr szkolny a rodzice” L. Krywicki poruszył niezmiernie ciekawe zagadnienie.

Ponieważ problem stosunku domu do szkoły dotyka na linii moich zainteresowań, a niezmierną przyjemnością czytałem apel autora do rodziców, aby okazali swój zrozumienia dla wysiłków nauczycieli przy organizowaniu teatrów szkolnych.

Jednak wydaje się, że stanowisko p. Krywickiego jest może zbyt pesymistyczne pod tym względem, bowiem nawet rodzice raczej zyczliwie traktują szkolne przedstawienia, tak jest grynajmniej jeśli chodzi o miasta, gdzie trzeba zaznaczyć, że młodzież ma sposobność bywać także w prawdziwym teatrze.

O ile teatr szkolny cieszy się, jak mniemam sympatią rodziców, to może zastrzeżeń budzą przedstawienia dla młodzieży grane przez zawodowych aktorów, być może, że główną tego przyczyną są względy materialne, chociaż ceny popularne, niemal groszowy stanowiący wydatek miesięczny to nie jedyny powód niechęci; daleko wadźszy tkwi znówu w braku zrozumienia, że młodzieży potrzebny jest nie tylko teatr szkolny, ale i prawdziwy, bo przecież czyż bezporównania nie będą wartościowsze i głębsze przeżycia obudzone przez wytrawnego aktora, niż przez objadającego swego talenta ucznia na deskach szkolnej sceny?

Teatr szkolny z natury rzeczy jest tylko namiastką prawdziwej gry i sztuki aktorskiej, brak mu zawsze odpowiedniej oprawy dekoracyjnej i malarskiej i musi posiadać repertuar dość ograniczony przedewszystkiem ze względu na trudności techniczne wystawienia danej sztuki.

Z tem wszystkiemu trzeba się pogodzić. Przed sobą podano nawet tę sprawę dyskusji w jednym z czasopism pedagogicznych i owzwały się głosy zarówno w obronie teatru, jak i przeciwko przedstawieniom szkolnym. Te ostatnie szernowały zwłaszcza hasłami „czystej i prawdziwej sztuki”, głosząc zasadę, że istotne wartości posiada tylko prawdziwy teatr, mający do dobrych aktorów i młodzieńców powinna poznać tylko prawdziwy artysta, albo też wogóle nie zawierać zamożności z Melpomeną. Muszę przyznać, że tego rodzaju postawienie sprawy wydawało mi się na pierwszy rzut oka całkiem słuszne i usprawiedliwione, zarówno z miłości do sztuki teatralnej, jak i młodzieży trzymalem stroną zwolenników prawdziwego teatru, ale skoro pomyślałem jak słabo jest właściwie u nas rozwinięta kultura teatralna, jak nieliczne są stonkowniki teatru, doszedłem do wniosku, że w praktyce nie można tego zastosować i ograniczenie widowisk teatralnych jedynie przyniosłoby szkodę młodzieży mieszkającej dajmy na to na prowincji.

Dobre przedstawienia teatralne byłyby dostępne bowiem jedynie nielicznym rzeszom młodzieży wielkomiejskiej, a reszta mogłaby jedynie czekać chwili aż los taskawszy przywiedzie ją w progi uniwersyteckie, czy też pozwoli prarować w większym mieście i korzystać dopiero wówczas z estetycznych i kulturalnych dobrodziejstw sztuki teatralnej.

Teatr szkolny chociaż jest tylko teatrem w miniature, jednak ma swój urok i okazuje się czynnikiem nadzwyczaj dodatnim pod względem wychowania, co zresztą już stwierdziły instrukcje Komisji Edukacyjnej i teatry szkolne znane były w dawnej Rzeczypospolitej.

Reż odywienia i urozmaitowania może wprowadzić do obchodów rocznic patriotycznych i historycznych sztuka odegrana przez młodzież, a przytem jakież nastrocza możliwości do zbliżenia się między nauczycielem i młodzieżą, a także między współpracującymi na poszczególnych próbach, wreszcie przez teatr szkolny można również wzmocnić kontakt z rodzicami.

Młodzież na próbach teatralnych daleko jest wzszerza i bardziej bezpośrednia, co daje sposobność poznania jej psychiki i czynienia wielu cennych obserwacji.

Na przedstawienia szkolne w charakterze widów można i trzeba zapraszać rodziców młodzieży co zwłaszcza na prowincji ma ważne znaczenie, bo teatr stanie się jedynym z czynników szerzenia kultury i upodobań artystycznych.

Nie mniej jednak nie można się ograniczać jedynie do przedstawień granych przez znaną młodzież, jeżeli tylko jest sposobność starszym się, żeby młodzież zetknęła się z prawdziwą grą i prawdziwym teatrem.

Podczas szkolnych wycieczek do miast większych starszymi się uprzedzić uczniom widowisko teatralne, oczywiście pamiętając, że tak jak niewszystkie filmy są odpowiednio tak również i sztuki teatralne wymagają selekcji.

Przedstawienia teatralne sztuk wielkiego repertuaru granych specjalnie dla młodzieży za minimalną opłatą powinny cieszyć się zawsze frekwencją, a rodzice próżno żywią obawy, że cesar to nie potrzebna rozrywka, strata czasu w sztuce i t. p.

Zupełnie inaczej przedstawia się młodzieży gustus poetycki Słowackiego czy wjawniejsza potęga Wywolenia, skoro na deskach scenicznych będzie miała sposobność zobaczyć Masopu, czy Wywolenia. Kilka godzin spędzonych

w teatrze na dobrej scenie rozszerzy znacznie więcej horyzonty myślowe a niżeli przeczytanie jednej poważnej nawet książki.

Chcąc jednak, żeby teatr istotnie spełnił swe zadanie wobec dzisiejszej młodzieży trzeba postarać się, by programy przedstawień dla szkół przewidywały nie tylko sztuki wielkich drama-

turgów, czy sztuki historyczne, ale również w doborze repertuaru uwzględniwszy współczesne zagadnienia.

Podkreślone ideowe związane z chwilą dzisiejszą, wykorzystanie sceny jako środka nauki obywatelskiej, może się stać niesłychaną pomocą w kształceniu współczesnego pokolenia.

Krzywda, która wymaga wyjaśnienia

O właściwy stosunek społeczeństwa do pracy nauczyciela.

Nie pozabawione głębokiej prawdy jest twierdzenie, że psychika jednostki jak i dusza społeczeństwa jest tygłem, w którym są splośnione najróżnorodniejsze pierwiastki emocjonalne rozumne, czy irracjonalne, powstałe w różnych odstępach czasu i na różnych odcinkach życia jednostki, czy zorganizowanego zbiorowiska ludzkiego pod diametralnie czasem przeciwnymi sobie hasłami i aspiracjami. W przeszłości i to w najniebezpieczniejszym dla nas okresie, bo w okresie niedoli, należy chyba szukać źródeł resztek owego niewiastwego nastawienia społeczeństwa do pracy szkoly i nauczyciela, które znalazło swoje odzwierciedlenie w ostatnich czasach na łamach prasy, bądź opinią poszczególnych jednostek.

Teraz mamy własną szkołę i własnych nauczycieli, którzy kochają młodzież, wychowują ją na dobrych obywateli kraju. Zdarzy się jeszcze czasem nauczyciel, któremu trudno jest dostosować się do metod pracy, i nie można ich nawet pościć o „pedelski” stosunek do młodzieży. A jednak stosunek opinii społecznej do szkoly i nauczyciela pozostawia jeszcze nadal wiele do życzenia. Jakas nieufność, niewiara, obawa...

Coś ze stanowiska i postawy wywolenia, który pamięta imie czasu, inną szkołę i innych nauczycieli. Czasem nawet wbrew własnej woli, własnemu rozumowi. Podświadomie coś dyktuje taką a nie inną opinię, nastroja tak, a nie inaczej.

A więc „nauczyciel jest zły, bo wymagający”, „profesor uchodzi za człowieka wymagającego”, „surowy” i t. d.

Zatem wymagania i rzetelny stosunek do pracy nie odpowiada nam? Odpowiemy — nonsens! Bo przecież tylko na solidnej pracy jednostki i społeczeństwa możemy budować państwo. Na to każdy myślał obywatel zgodził się. A jednak... W stosunku do nauczyciela robi się zarzut, że jest zbyt wymagający”. Oczywiście wypowiada się to pod pre-

tekstem takim czy innym. I tu nieraz tkwi źródło krzywdy, jaka się dzieje nauczycielstwu.

Społeczeństwo nie rozumie pracy nauczyciela. Nie orientuje się, w jak ciężkich warunkach ta praca odbywa się, ile wymaga poświęcenia, cierpliwości, woli. Przepłnione klasy, brak odpowiednich lokali, pomocy naukowych. W klasie złożonej z 50 i więcej uczniów, gros energii wkładasz nauczyciel w utrzymanie porządku i tada. Musi być nauczycielem, wychowawcą, administratorem.

I w takich okolicznościach mieć jeszcze pretensje do nauczyciela, że jest wymagający, jest doprawdy zatracające. Ależ właśnie praca rzetelna i wymagająca winna być naszym ideałem nie tylko na terenie szkoly, ale na wszystkich odcinkach życia społecznego i państwowego.

Tem większe wymagania musimy postawić szkole, że wychowuje ona przyszłych obywateli, którzy muszą umieć porządnie pracować. Jaką zaś wychowawcą młodzież, takie będziemy mieli społeczeństwo i państwo. Nowe ideały wychowawcze, jakie realizuje szkoła, kładą duży nacisk na dokładną i odpowiedzialną pracę nauczycielstwa i ucznia. Role pracy podkreśla też dośiadnie nowa konstytucja, mówiąc, że jest ona „podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej”.

Dlatego nieprzemysłane i lekkomyślne stanowisko wobec nauczyciela musi się spotkać z rewizją. Inaczej stworzymy pole do nadużyć ze strony uczniów a z drugiej strony stworzymy atmosferę dla nauczycielstwa najmniej odpowiadającą należytemu wypełnianiu swych obowiązków.

Defektom trzeba zabić najlepszą iniejątywę, uniemożliwić najlepsze poczucie obowiązku wobec społeczeństwa i państwa.

A szkoła polska wyjątkowo wymaga opieki i zrozumienia ze strony całego społeczeństwa. Znaczenie bowiem szkoly i warunki pracy nauczycieli potrzebują naszej czujności i ciągłej troski.

Alkoholikom, cierpiącym na katar żołądka, naturalna woda gorzka Franciszka. Józefa w ilości około 150 gr. dziennie, przywraca apetyt w zdumiewająco krótkim czasie. — Zalecana przez lekarzy.

Poranki i wieczory gimnazjalne

Pochwała wysiłku młodzieży

Rzadko kiedy czytamy w prasie ale często zato słyszymy od synów i córek: Poranek uczniowski w gimnazjum, wieczór literacki uczniowski w gimnazjum; chodźcie, zobaczcie, posłuchajcie. Wybierają się tedy z ociąganiem ojciec lub matka, kub — co częściej — wymawiając się jak mogą, aby nie pójść. A jeśli już ktoś pójdzie „z obowiązku”, to słucha pobłażliwie, niepowważnie i patrzy na zegarek. Z „miasta”, z poza grona kolegów wykonawców i nielicznej garski rodziców — nikogo.

A to niestety. Bo nie tylko trzeba pójść ale i warto pójść. Rzecz prosta, nie możemy do tych widowisk przykładać żadnej wari, jak do widowisk rutynowych fachowców scenicznych, niemniej jednak należy ustosunkować się do wszelkich imprez szkolnych z powagą i zaangażowaniem.

Dla naprawdę interesujących się, widoczny jest (wbrew temu, co piszą niektóre czasopisma) rozwój naszej młodzieży pod względem zainteresowań naukowych, kulturalnych i sportowych, co w sumie daje efekt większy, ciekawszy i zdrowszy niż „dawniej”.

Ludziom, wolaającym w swej niewiedzy lub co gorzej w złościwej, krzywdzącej to młodzież błędzie o rzekomy „spadku” — należałoby zapropnować: Uczestnicząc, bez względu na to, czy macie potomstwa w szkołach, czy nie, na imprezy uczniowskie, wpatrujcie się dobrze w szczerze, palające entuzjazmem twarze wykonawców, przyjrzyjcie im się w gromadzie, i pogłębienie uważniej w ich prace szkolne i pozaszkolne, a przedewszystkiem porozmawiajcie z nimi po koleżeńsku, po przyjacielsku. Uzmiełdźcie sobie również, że sport, tak słusznie popierany teraz przez władze szkolne, niemał używany, wyrabia odwagę życia i poczucie koleżeńskości, szczerości i piękna, kształcą tem samem charakter. A przecież tak wiele młodzieży oddaje się sportom.

Świetnym materiałem obserwacyjnym są również owe właśnie poranki i wieczory szkolne, urzadzone bądź z iniejątyw profesorów, bądź uczniów a wykonywane z zapałem przez uczniów. Zasiągają one w zupełności na poważne, rzeczowe traktowanie, bombardują, że prawdziwe zainteresowanie starszych będzie dla młodocianych wykonawców nie tylko satysfakcją ale i bodźcem do poważniejszych wysiłków w kierunku podniesienia artystycznego poziomu produkcji.

Taki właśnie wieczór literacko-muzyczny, zasługujący w zupełności na uwagę, odbył się ostatnio w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Katowicach.

Główną atrakcją, prócz fragmentów muzyki klasycznej, były motywy regionalne śląskie ze zbiorów dr. Stucera, w interpretacji muzycznej i reżyserii uczniów potękich na tematy śląskie (gwarowy, oryginalny poemat F. Reza „Anion Rak” — oraz piękne i mocne wiersze znanej poetki, Janiny Zabierzewskiej. Orkiestra i chórami kierował profesor śpiewu Leopold Janczyk, wykonując również solo trzy śląskie pieśni ludowe.

Ten przydługi nieco wstęp do krótkiej wzmianki o skromnym wieczorku gimnazjalnym uważamy za konieczny nie tylko ze względu na zachowanie się rodziców i nawet „obcych” ale przedewszystkiem dlatego, aby podnieść znaczenie tych wiecz. szkolnych jako czynwów kulturalnych, które rzadko kiedy wspomniał się i pochwała w prasie, w przeciwieństwie do skrupulatnych notatek o wszelkich wycieczkach młodzieży w dziedzinie sportu.



Do Massany przybyła księżniczka włoska, która wstąpiła do Czerwonego Krzyża w charakterze siostry miłocierskiej. Księżniczka udaje się do Abisynji, gdzie w szpitalach polowych pielęgnować będzie chorych i rannych żołnierzy.

Najwyższy czas...

Przez dziesięć miesięcy nauczyciel pracuje intensywnie nad dzieckiem, uczy go i wychowuje, — a potem, kiedy przychodzi wakacje, pakuje rzeczy i wyjeżdża, by odpocząć przez całe 2 mies. i nabrać znova siły do ciężkiej pracy.

Po wakacjach znova się w zdziwieniu nieraz komstawa, że niejednokrotnie całą robotę wychowawczą musi wykonać i nawet opeczętku. Widzi, że pewne dzieci zmieniły się do niepoznania i często słyszy się takie narkazanie: „...ach, ja nie wiem, co się z tem dzieckiem stało przez te dwa miesiące, — przedtem było takie dobre, a teraz...”

Niestety w okręgach przemysłowych dzieci pozostają przez wakacje na miejscu, prostopo nie mają na wyjazd, a tylko nieliczne mają szczęście dostać się na kolonje. Reszta wychowuje się przez wakacje na ulicy. Tak więc cała praca, prowadzona w szkole przez dziesięć miesięcy przez nauczyciela, idzie przez okres wakacji prosto na marne.

Trudno oczywiście wymagać od nauczycielstwa, aby poświęciło swój szastunony odpoczynek,

— bo kto zna pracę w szkole, wie, jak bardzo ona wyczerpuje, — te dwa miesiące to bynajmniej nie jest zawile na nabranie nowych sił. Któż więc ma się sądzić temi dziećmi?

Októ pomysł wcale nie nowy, ale zrealizowany w nowych warunkach jest godnym poparciem i naśladowaniem. Rzecz naturalna, że w jednym miejscu będzie on zrealizowany lepiej, w drugim gorzej, — ale faktem jest, że dziecko ma opiekę przez wakacje, nie wstępuje w złem towarzystwie i praca nauczyciela nie kładzie na marne. Są to poważne względy, przemawiające za tem, żeby pójść tą drogą.

Na taki pomysł wpadł oddział Czerwonego Krzyża w Hajdukach Wielkich, organizując kolonje, z których korzystało dotychczas 408 dzieci, oddzielanych przytem przez 50 dni — co nieraz okazało się zbawieniem, bo niestety wiele z dzieci nie miało nierz w domu obiadu.

Pod fachowym kierownictwem dzieci te bawili się na wolnym powietrzu na boiskach Towarzystwa ogrodników działkowych, — a w razie niepogody miały pogadanki, śpiew, roboty ręcz-

ne, — jednym słowem miały opiekę, przyjemne zajęcia, odbywały się i t. d.

Z pełnem zrozumieniem tej akcji, zainicjowanej przez Zarząd Oddziału Czerwonego Krzyża, podjęli się z pomocą organizacje oraz miejscowe społeczeństwo. Zwłaszcza panie nie skąpiły czasu i trudu, organizując bardziej interesowne całą opiekę dożywiania. Za sumę około 3500 złotych zorganizowano całą tę imprezę, czyniąc wiele dobrego ubogim rodzicom, a przedewszystkiem tym biednym dzieciom.

Nie trzeba już przytem podkreślać, że dzieci, pracując także w ogrodnach, nabrały zrozumienia dla roli ogrodników działkowych, ratujących niejedną rodzinę bezrobotnych od głodu.

Niema chyba nikogo, kto by nie rozumiał, jak cenną jest taka inicjatywa i dlatego najwyższy czas pomyśleć o tem, żeby nie tylko w Hajdukach Wielkich, ale także w innych miejscowościach na Śląsku okazać trochę serca biednej, ubogiej, opuszczonej dziecinie i zorganizować kolonje na okres bliskich już wakacji.

M. T.

Wiadomości bieżące

Sroda
29
kwietnia

Dziś: Piotra mecz.
Jutro: Katarzyny
Wschód słońca: 4:23
Zachód słońca: 19:00.

Pielgrzymka ze Śląska Opolskiego do Polski.

(—) Jak donoszą opolskie „Nowiny Codzienne”, Związek Polaków w Niemczech w latach poprzednich tak i obecnie organizuje szereg pielgrzymek do Polski. Pierwszą tegoroczną wielką pielgrzymką ze Śląska Opolskiego do Częstochowy organizuje w przyszłym miesiącu Dzielnica I. Związku Polaków w Niemczech.

Zmiany w urzędowaniu biura meldunkowego w Katowicach.

Począwszy od dnia 1 maja 1936 r. Biuro Ewidencji Ludności (Meldunkowe) Magistratu w Katowicach obecnie jest w następujących godzinach: 1) Biuro Ewidencyjne przyjmowanie meldunków zamieszkania stałego i czasowego, wydawania poświadczania zamieszkania i dowodów osobistych w dni powszednie od 8 do 12 godz. 2) Biuro Informacyjne (podawanie za opłatą adresów mieszkańców Katowic) w dni powszednie od godz. 8 do 15 i od godz. 17 do 20 oraz w niedzielę i święta w godz. od 9 do 12. W tych samych godz. nach odbywać się będzie przyjmowanie meldunków obywateli przebywających w Katowicach.

(—) Posiedzenie Rady Miejskiej w Katowicach odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 18-tej w sali Rady w ratuszu (Pocztowa 2). Na posiedzeniu tem będą rozpatrywane bieżące sprawy miejskie.

Dancing-Bar „WOJKO“

Katowice, ul. Mickiewicza 8/1. Tel. 34420

ATRAKCYJNE WYSTĘPY

Jonny Stone ze swoimi Girlsami i tani. Rewelacyjny zespół jazzowo - śpiewny 6 Big-Band & W sobotę, niedzielę i święta F.W.'s O'Clock. Lokal otwarty do godz. 6-jej rano.

Zarząd Koła Śląskiego Stow. Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych

zwraca się z apelem do Szanownych Koleżów członków naszego Stowarzyszenia o większy udział w nabożeństwach, roku na terenie Śląska obchodzących Święta Narodowego 3 Maja i 15 rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego. Zarząd Koła Śląskiego uprasza Koleżów, o ile nie są zaangażowani w uroczystościach lokalnych lub grupach reprezentacyjnych inne Stowarzyszenia i Związki, o wzięcie udziału w obchodzie w Katowicach, Zbiórka dnia 3 Maja o godz. 18.00 w Katowicach, na placu Wolności 8, skąd wszyscy wspólnie grupa dla wszystkich miast i powiatów Stowarzyszenia.

Powrót dźwięczny z Jastrzębia-Zdroju.

Dzielnicy, wybrane 2 kwietnia br. przez miejski Urząd Opiekę Społeczną na kurację do sanatorium dla dzieci miasta Katowic w Jastrzębiu-Zdroju, wracają do domu we czwartek, 30 b.m. Magistrat uprasza rodziców o odebranie dzieci, w hali dworca dawniejszej III klasy o godzinie 14.45

Konstytucyjna Prywatna Szkoła Powszechna im. św. Jadwigi

w Katowicach, ul. Kościuszki Nr. 62-68 ogłasza wpisy do klasy I-iej szkoły powszecznej. — Wpisy przyjmuje kancelaria Szkoły przy ul. Kościuszki 68, I. p. codziennie od godz. 10—13 i od 16—18. Telefon kancelarii Szkoły Nr. 332-10. Szkoła posiada wytrawne sily nauczycielskie o pełnych kwalifikacjach i dłuższej praktyce pedagogicznej. W klasach wyższych oddzielnie oddziały dla chłopców i dziewcząt. Umiejawniona została ucznów w klasach Nadobytkowo i w dziedzinie nauki języków obcych: francuskiego i niemieckiego oraz gimnastyki, rytmicznej, Szczęśliwa uwaga poświęca się wychowaniu fizycznemu. Lokale Szkoły znajdują się przy ul. Kościuszki 62—68, w pobliżu parku, najdłuższej części miasta. Obok Szkoły przystanek tramwajowy. Szkoła jest sapatrzona w należyty sposób. Działania higieniczne i naukowe. Opłaty szkolne niskie. Kierownictwo Szkoły. (o)

Program Święta Narodowego w Zaleskiej Hali.

W tegoroczny obchód Święta Narodowego Zaleska Hala obchodzić będzie wyjątkowo w całości uwagę na 15 rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego. W dniu 2 maja o godz. 18.30 na placu obok szkoły nastąpi zbiórka wszystkich organizacji, gdzie przy zapalonym ognisku odczytanie przedmówienie wygłosi kierownik szkoły p. Zakorski oraz wystąpi Chór męski „Lutnia”. Pożatem program uroczystości występy w sukoni i harcerze. W dniu 3 maja za zbiórki w miejscach organizacji o godz. 8 na placu szkolnym skład godz. 8.30 nastąpi wyjazd przez Katowicką Haldę na uroczyste nabożeństwo do Katowic, Poniedziałku o godz. 15 odbędzie się zabawa ludowa w hiesie Zaleskiej Haldy. Program fest b. uroczelony. Bilet po niskiej cenie. O godz. 19 zabawa taneczna w lokalu p. Mironca. Za drogą komitet Obywatelski w Zaleskiej Hali apeluje do wszystkich obywateli o gromadny udział.

Zmiana na kierowniczych stanowiskach

w zarządzie przymusowym majątków Plessa i w Wspólnocie Interesów

Postanowieniem z dnia wczorajszego sąd w Wspólnocie Interesów inż. Bronisława Kowalskiego. Równocześnie na miejsce inż. Kowalskiego mianował w miejsce ustępującego inż. Surzyckiego nadzorcą sądowym

wymajtków i zakładów przemysłowych księcia von Pless p. dr. Jan Zieleniewski.

Inżynier Kowalski pozostał po sobie w przedsiębiorstwach Plessa opinię niezwykłą zdolnego i sprężystego organizatora. Wpłacone w okresie urzędowania inż. Kowalskiego duże sumy zaległ. podarków Plessa świadczą o tem, że przedsiębiorstwa te mogły być dochodowe, a wymagały tylko sumiennego kierownictwa, racjonalnej gospodarki i spełniania obowiązku obywatelskiego.

Pożytkowny dorobek osiągnięty przez inż. Kowalskiego w przedsiębiorstwach Plessa, — będzie niewątpliwie kontynuowany pod kierownictwem dr. Jana Zieleniewskiego.

Nie będzie obniżki taryfy kolejowej

Katowice, 28. 4. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje, że wbrew wiadomościom podanym przez jedną z agencji prasowych e rzekomo zamierzonej niższe taryfy osobowej P. K. P. o 25% od dnia 1 czerwca br. stwierdzić należy, iż wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości. Ministerstwo Komunikacji przeprowadza obecnie badania nad warunkami przewozowymi i finansowymi reformy taryfy, dokonanej w dniu 1. I. 1936 r., co wymaga ze-

brania materiałów z większego okresu czasu. Studja te mają na celu ewentualne dalsze ulepszenie opłat i ulg taryfowych, przyczem jednak narazie nawet w przybliżeniu niepodobna jeszcze określić jakie zmiany opłat normalnych mogą jeszcze nastąpić. O terminie 1 czerwca dla wprowadzenia jakichkolwiek istotnych zmian taryfy osobowej nie może być oczywiście mowy, choćby tylko ze względów technicznych. Sam bowiem druk około 100 milionów biletów zajmuje kilka miesięcy czasu.

Rozkaz do członków Związku b. Marynarzy

W związku z obchodem uroczystości 15. lecia III Powstania Śląskiego i z uwagi na fakt, że Związek b. Marynarzy jako jedyna odrębna organizacja weźmie udział w uroczystości pod komendą Związku Powstańców Śląskich i nawiązując z nim będzie w pochodzie jak angaż w III Powstaniu ramie przy ramieniu walczyła, zarządzam co następuje:

W dniu 2 maja 1936 r. w zapowiadanych uroczystościach w Katowicach na Rynku Związek b. Marynarzy udziału nie bierze.

W dniu 3 maja br. zameldują się: 1. Żołęza szta pancernego oraz desant c. godz. 7.30 rano przed gmachem Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich przy ul. Miłyńskiej 47 po odbiór mundurów i bron. 2. Wszyscy członkowie

wie wszystkich Kół miejscowych Związku b. Marynarzy o godz. 9 rano przed gmachem P. K. O. ul. Mickiewicza, gdzie otrzymają dalsze rozkazy do wyznaczonych dowódców.

Program obchodu i porządek pochodu podany będzie do wiadomości wszystkim członkom na miejscu zbiórki w Katowicach. Na miejscu zbiórki w dniu 3 Maja br. komendant Kół miejscowych zameldują natychmiast listki przybyłymi sekretarzowi Zarządu Głównego koledze Termowi

(—) Oszek Robert
kpt. mar. rez. b. dowódca Oddziału Szturmu. Zarządu Głównego Związku b. Marynarzy.

Apel do rodzin katolickich

Katowice, 29. 4. Jak się dowiadujemy, znajduje się w sierocińcu w Dziegielowie 46 dzieci katolickich. Obowiązkiem nas katolików jest umieścić katolickie dzieci w zakładach katolickich względnie przy rodzicach. Niewiadomo, dlaczego opiekunowie nie postarali się o to.

Apelujemy zatem i prosimy gorąco, aby katolickie rodziny, szczególnie bezdzielne, przyjęły jedno z dzieci u siebie na wychowanie. „Kto jedno z tych małych przyjmie, mnie przyjmie”, powiedział Chrystus.

Złożenia przyjmują i służy czynie rada i pomoc Diecezjalny Związek Towarzystw Do-

brocznych „Caritas“ w Katowicach ul. Prokietowna przy ul. Krasieńskiego (naprzeciw Śl. Zakładów Technicznych).

Jest do oddania na wychowanie 21 chłopczyków mających lat: 1 — 1 rok, 4 — 2 lata, 2 — 3 lat, 1 — 1 letnia, 1 — 5 letnia, 2 — 6 letnich, 1 — 8 letnia, 4 — 9 letnich, 1 — 10 letni, 1 — 11 letni, 1 — 10 letni, 1 — 11 letni, 1 — 12 letni, 2 — 13 letnich.

25 dziewcząt: 1 — 3 miesięczna, 1 — 2 letnia, 1 — 3 letnia 3 — 4 letnie, 2 — 5 letnie, 1 — 6 letnia, 2 — 7 letnie, 1 — 8 letnia, 1 — 9 letnia, 5 — 10 letnich, 1 — 11 letnia, 2 — 12 letnie, 2 — 13 letnie, 2 — 14 letnie.

Program uroczystości Święta Narodowego w Chorzowie

Chorzów, 29. 4. Z okazji obchodu święta narodowego 3 Maja Komitet Obywatelski w Chorzowie, w porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim, urządza wszelkie uroczystości związane ze Świętem Narodowym 3 Maja w dniu 2 maja od godz. 18 do 21 w tym celu, by wszystkie stowarzyszenia mogły wziąć udział w wielkich uroczystościach w dniu 3 maja w Katowicach. Wstępne uroczystości odbędą się między godz. 18 a 19.30 w poszczególnych dzielnicach Chorzowa, po czym sobrano organizacje z orkiestra i pocho. Główna na czele udadza się na plac obok Hali Targowej Tam odbędzie się deflata organizacyj i przemówienie marszałka Sejmu Śląskiego

Karola Grzeska. Po przemówieniu p. marszałka nastąpi elektryczna rewia ogni sztucznych i rakiet. W uroczystości wezmą udział Związek Strzelecki, Związek Hallerczyków, Sokół, Związek Powstańców Śl., Liga Morska i Kolonialna, Związek Rezerwistów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Ziemi Zagłębnych, Związek Bytomiaków, Związek b. Marynarzy, Kolejowe P. W., Pocztowe P. W., Związek Legjonistów, W. O. P. Związek Powstańców Wielkopolskich, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Weteranów, Armii Polskiej, Związek Ochotników Armii Polskiej, Bractwo Kurkowe, Stow. Urzędnicze P. C. K., Tow. Polek i cały szereg innych organizacji.

Wyrok na terrorystów endekich

W Sądzie Apelacyjnym toczyła się rozprawa odwoławcza przeciwko W. Jakubowskiemu i towarzyszącym, byłym członkom rozwiązanego Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie szeregu samobójstw bombowych na obiekty spółdzielcze w Katowicach, Lipinach, Chropczowcu, Tara, Córach i Plekarach Śl. W pierwszym Instancji sąd skazał głównego przywódcę

akcji Jakubowskiego na trzy lata więzienia, 17-ku na karę od 1 roku do dwóch i pół lat więzienia, a trzech oskarżonych sąd uwolnił. Rozprawa apelacyjna zamknięta została wczoraj po przemówieniach prokuratora i obrońców, przyczem przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na piątek 1 maja o godz. 9.01 rano

(—) Hojny dar dla Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Muzeum Śląskie otrzymało ostatnio w darze od p. mec. dra Jana Baka olejny portret Marszałka Piłsudskiego pędzla znakomitego malarza Konrada Krzyżanowskiego. Portret ten, ofiarowany przez Marszałka ministrowi spraw wojakowych gen. Leśniewskiemu, co wynika z autografu Marszałka na obrazie, stanowi jedną z dwóch replik dzieła Krzyżanowskiego. Dzieło to uchodzi za najlepszy portret Marszałka. Jedną z wym. republik znajduje się w Zbiorach Państwowych w Warszawie, druga (dotychczas jak się zdaje nieznaną) znalazła się obecnie w zbiorach Muzeum Śląskiego, stanowiąc ich prawdziwą ozdobę. Portret ten będzie wystawiony na Wystawie Powstań Śląskich, której otwarcie nastąpi w dniu 2 maja b. roku.

(—) Egzamin następcy dla kandydatów na sekretarzy gminnych.

Mając na uwadze rzeczywiste potrzeby związane z przygotowaniem pracowników samorządowych do ich pracy w terenie i trudne warunki ich dokształcania się do wymaganego poziomu

(Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 27. II. 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po uzgodnieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ułatwiło im uzupełnienie cenzusu naukowego w drodze uproszczonej, zezwalając na egzamin zastępczy w Komisji przy Polskiej Uniwersytecie Korespondencyjnym, Warszawa, Al. Ujazdowskie 20-7). Egzamin odbywać się będzie dwa razy do roku — w czerwcu i październiku. Skład Komisji Egzaminacyjnej stanowić będą osoby powołane przez Dyrekcję P. U. K. oraz delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Szczegółowe informacje o samokształceniu się w tym celu metodą korespondencyjną, udzielane są na każde żądanie.

(—) Szerebny liś. (Ogólny skrajdzony ze składu kwatermistrzowskiego Izraela Rozumiatka w Katowicach przy ulicy P. K. 12 — damski kolnierz utrzymany za srebrnego liśa — wartości 800 zł. Kradzieży tej do pędzi się pewien mężczyzna, który wszedł do składu w towarzystwie kobiety z zamiarem zapchnięcia towaru

Wszyscy chwiał

wykwintny smak wszelkich zup i potraw Cze. ma? GAJA przyprawia smak poprawia.

(—) Topienie szczurów.

Zarząd Polc. Miejskiej przypomina, że topienie szczurów na obszarze miasta Katowic odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 1 maja br. przyczem nadmieniamy że osobnych wezwań do właścicieli nieruchomości nie wysyła. Dla uniknięcia sankcji karnych wynikających z niewykonania zarządzenia o przymusowym topieniu szczurów Magistrat wzywa do wyłączenia w wspomnianych dniach na realnościach trutki na szczury. Świadczenia na nabycie trucizny wydaje Magistrat — Zarząd Policji Miejskiej — przy ul. Pocztowej 2, pokój 71.

Z Katowickiego

(K) Przed Świątami Narodowym w Janowie.

W związku z obchodem 15-letniej rocznicy wybuchu III powstania na Śląsku odbędzie się w dniu 2 maja br. o godz. 6.30 w kościele parafialnym w Janowie nabożeństwo za poległych i zmarłych członków Związku Powstańców Śląskich z parafii Janów. Wobec powyższego Zarząd miejscowej grupy Zw. Powstańców Śl. w prasa wszystkich obywateli parafii Janowa o wzięcie udziału w tem nabożeństwie, zaś organizacje posiadające swój sztafard, uprasza się o wystawienie do kościoła na nabożeństwo delegacje ze sztafardami.

(K) Należący samochodem.

27 bm. przedpołudniem na narożniku ul. Karła Miar. i Sienkiewicza w Nowej Wsi. — samochód osobowy kierowany przez szofera Pawła Paszka z Chorzowa — należał jadącego rowerem Pawła Hajduka. który doznał okaleczenia rąk i nóg. Rannego przewieziono do szpitala hutniczego w Nowej Wsi. Wypadek spowodował kierowca spowodował nieostrożną jazdę.

Radosna wieść!

Dla wszystkich odpredawców żarówek oryginalnie żarówki „Osram” marki „Wital” wyrobiane w Polskiej Fabryce Żarówek „Osram”, taniejsze niż Helios i inne najwybitniejsze żarówki do nabycia we firmie (405) M. HOFFMANN, Katowice, Dworcowa 11, I. p.

Z Siemianowic

(S) Wzły do gimnazjum koadunkcyjnego.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Koadunkcyjnego w Siemianowicach Śląskich podaje do wiadomości, że wpisy do I klasy odbywać się będą od dnia 1 do 10 maja br. w godzinach przedpołudniowych.

Z Mysłowic

(M) „Śląsk a Niemcy w dobie powstań śląskich a dzisiaj”

Staraniem Miejskiego Komitetu Narod. Chrz. Zjednoczonej Pracy w środę dnia 6 maja br. o godz. 19 w sali Katolickiego Ludu Ludowego w Mysłowicach odbędzie się zebranie, na którym wygłosi radca Śląska referat na temat „Śląsk a Niemcy w dobie powstań śląskich a dzisiaj”. Ponadto drugi referat wygłosi burmistrz Mysłowic dr Karzewski.

(M) Ze Zw. Powst. Śląskich.

26 bm. w świetlicy Zw. Powst. Śląskich odbyło się zebranie, na którym profesor Czyżyk wygłosił odczyt o konwencji genetycznej i III powstaniu śląsk om.

(M) Z życia Tow. Polek.

26 bm. w nowej szkole, staraniem Tow. Polek w Mysłowicach urządzono dla członkiń świąteczne. Na uroczystości przybyli starosta Śiedler, burmistrz dr Karzewski, miejscowy proboszcz, przedstawiciele związków i organizacji. W czasie świątecznego wygłoszono przedmówienia. 26 bm. w Jawowie Miejskim Tow. Polek urządzilo świąteczne, na które przybyła wicestarostka Rychterowa i przedstawiciele miejscowych związków.

(M) Przymusowe lądowanie.
 28 bm. na polach podlegających koło Myślowic przymusowo lądował samolot prywatny ruskich dokonał w motorze. Po naprawieniu trzechgodzinnym postoju samolot udał się w dalszą drogę do Krakowa.

Z Świętochłowickiego

(S) Wypłata rent w Wielkich Hajdukach.
 Urząd pocztowy w Hajdukach Wielkich podaje do wiadomości, że od 1 maja będzie wypłacała renty awaryjne dla unikających podatku wyjątkowego w wysokości od 8 do 9 A. B. C. od 10 do 10 D. E. F. G. 10—11 H. I. J. 11—12 K. L. M. 12—13 N. O. P. 13—14 R. S. T. 14—15 od U do Z.

(S) Zgon powstańca.
 25 bm. zmarł nagłe członek tubercyjnej grupy **śp. Paszek Francuski**, przeżywszy lat 70. Zmarły brał udział w wszystkich trzech powstaniach śląskich z bronią w ręku. Zmarły poświęcił całe życie sprawie narodowej i pracował dla wolności ludu śląskiego. Czesć jego pamięci.
 Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 7.45 w Hucie Hubertusa na który wszystkie Związki, Towarzystwa miejsc. oraz bratnie oddziały z okolicy wraz z sztabami zapraszają Zarząd.

Celnik niemiecki naruszył granicę.
(S) We wtorek wieczorem niemiecki urzędnik celny Grundman z urzędu celnego Zarborze-Poremba podczas pościgu za przemytnikiem naruszył granicę polską. W odległości o 20 metr. od granicy, na terenie polskim, Grundman usiłował gwałtem przeciągnąć na stronę niemiecką Teresę Paruszkową z Zabrze. Dopiero na widok polskiego policjanta Grundman zbiegł spowrotem do Niemiec. Władze wszczęły dochodzenia.

(S) Powiatowy zjazd Rodziny Rezerwistów.
 W tych dniach odbył się zjazd sprawozdawczy Rodziny Rezerwistów powiatu świętochłowickiego. W obradach m. in. brał również udział p. starosta Szalficki, naczelnik Przybyła, wicestarosta Pietrański, jako przewodniczący zarządu powiatowego Związku Rezerwistów. — Sprawozdania wykazały stały rozwój Rodziny Związku Rezerwistów w wielu kierunkach. W dziedzinie z ramienia Okręgu wzięła udział p. Strombergerowa.

(S) „Świecone” w Rodzinie Rezerwistów w Lipinach.
 Staraniem zarządu Rodziny Rezerwistów odbyło się onegdaj w Lipinach „świecone”. Uroczystość te zaszczycił m. in. swą obecnością pp. wicestarosta Pietrański, dyr. Jugendheimowa, ks. Królów oraz przedstawicielki P. Polek. Po ceremonii poświęcenia, przemówieniach odbyła się zabawa w zamkniętym kółku.

Z Pszczyńskiego

(P) Zniesienie sprzedaży mięsa na targach w Pszczyńcu.
 W najbliższych dniach wejdzie w życie nowouchwalony regulamin targów tygodniowych. Na podstawie przepisów regulaminu uchwalono ostatecznie Magistrat zakaz sprzedaży mięsa i tuszowanych zwierzęcych jak toju, sinoniny i smalec na targach. Zakaz ten ma swoje uzasadnienie. Chodzi bowiem o przestrzeganie higieny przy sprzedaży wymienionych towarów, które na targach, wyłożone na wolnym powietrzu ulegają zanieczyszczeniu. Zakaz ten tylko w małym stopniu dotknie rzemieślników, którzy dotychczas sprzedawali mięso na targach z uwagi na to, że z pomiędzy 15 posiadają własne składki w mieście. Zastrzeżono jednak, że w razie stwierdzenia zwiędzłego mięsa targów miesięcznych przez wyeliminowanie ich sprzedaży na targach, zostanie zakaz cofnięty. Zastrzeżenie to daje gwarancję, że miejscowi rzemieślnicy będą stosowali ceny rynkowe przy sprzedaży towarów mięsnych.

Z Pszczyńskiego

(P) Dzień Lasu w Pszczyńcu.
 W sobotę, dnia 25 bm. obchodziła młodzież szkolna w Pszczyńcu „Dzień Lasu”. Inicjatorem święta był Zarządca Przynusowy Dóbr Księcia von Pless. O godz. 10 zebrała się młodzież szkolna około pomnika „Bądź Wola Twoja”, skąd wyruszyło do parku, gdzie odbyło się sadzenie drzewek. Święto to spotkało się u młodzieży z wielkim uznaniem i zadowoleniem.

(P) Walne zebranie Polskiego Związku Stow. Kupieckich w Pszczyńcu.
 odbyło się dnia 25 bm. Zebranie zgabiło dotychczasowy zarząd Związku Cypriak Rudolf. Z Pszczyńcu, poczem członkowie Zarządu złożyli sprawozdanie z pracy w roku sprawozdawczym. Do nowego zarządu wybrano pp. Cypriaka Rudolfa — prezesem, Witalskiego Rudolfa — wiceprezesem, Pertykę Roberta — sekretarzem, Pajkę Rudolfa — skarbnikiem, jako Janików — pp. Daneckiego, Ringwskiego, Madaję, Łakotę i Glancę. Po wyborze zarządu owońiono sprawę bieżącą.

Nie ma zabawy bez awantury.

(P) Większość zabaw weselnych na wsi kończy się zazwyczaj awanturą, w wyniku której zawsze kogoś przewożą do szpitala. Taki finał miała również zabawa weselna w Studzionce w powiecie pszczyńskim. W dniu 15 listopada ub. r. w gospodzie Jana Haki. Awanturę wywołał Oskar Mańka, który w czasie bójki uderzył kuflem w głowę Alojzego Ficka tak fatalnie, że Fick stracił oko. Mańka stanął wczoraj przed sądem oskarżony o zadanie ciężkiego urazu ciała. W wyniku rozprawy sąd skazał awanturnika na rok więzienia. Mimo to mimnąć można, że nie była to ostatnia awantura tego rodzaju. Bo jakże — wesele bez awantury?

Likwidacja Śl. Stow. Niewidomych

26 bm. o godz. 10.30 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Niewidomych Województwa Śląskiego w Chorzowie na Górze Zwolenia w sali restauracji p. Stanczyka. Marszałkiem Zjazdu był p. prof. Rudnicki z Chorzowa.

W wyniku narad uchwalono rozwiązanie Stowarzyszenia i oddanie w opiekę niewidomych śląskich Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi w Warszawie — Laaki. Towarzystwo to utworzy

na Śląsku swoją filię i popieczy niewidomych z wszelką pomocą.

Wybrana Komisja Likwidacyjna — Oddawca ma za zadanie ukończyć likwidację i oddanie całego majątku Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi w Warszawie do końca czerwca br.

Pod koniec obrad zebrani dziękowali p. Włodkowi dr. Grażyńskiemu za dotychczasową opiekę, ks. Biskupowi Adamkemu znów za okazaną życzliwość.

Odrodzenie działalności N. Ch. Z. P. w pow. Bielskim

Bielsko, 29. 4.
 Onegdaj odbył się w Bielsku zjazd delegatów z 30 kół NChZP, z powiatu, w obecności postów dra Kotasa i Kopecia. Zebranych przyjął przez Mariusiak, przewodniczył obradom dr. Kotas.

Posel Kopeca zwrócił uwagę na konieczność zorganizowania pracy twórczej na nowo, dla dra Państwa, Burmistrz dr. Przybyła mówił o tem, że Bielsko zatrudni kilkuset bezrobotnych, postawił jednak ważny wniosek końcowy, aby okła dana a pracy bezrobotnym znajdowała się w jednym reku!

P. Mrocha poruszył cały szereg bolączek rolniczych, jak sprawę podatku dochodowego, kredytów, kart tożsamości i lasów państwowych, przez które nie wolno nawet przejechać. P. Łecki z Bystrzy przedstawił sprawę rzemieślników, a zwłaszcza sprawę kredytu dla rzemieślników. p. Suhanek omawiał potrzeby handlu, a p. Pytel poruszył bolesną sprawę emerytów „zaborczych”, jako zasadniczy postulat urzędni

kier, Mirocha zwrócił uwagę na ożywioną agitację „dobroczyńca” niemiecką w Star. B. Bielsku w związku z zapisami do szkół, po dając interesujące szczegóły.

Ważne wnioski mające znaczenie dla całego Państwa postawił dr. Przybyła, a to: 1) by „Fundusz Obrony Państwa” tworzono przy pomocy wszystkich śl. społeczeństw na cel: myśl i samorządzą dają pieniądze. 2) by utworzył wzorem zagranic jedną, wielką, państwową organizację młodzieży.

W zebraniu wziął udział p. starosta Bocheński, p. insp. Schmidt zapewniając o pomocy na uczelnistwa w pracy NChZP.

Zjazd prześlał wyrazy czci i hołdu p. woje wódze Grażyńskiemu i następnie wybrał nowy Zarząd pow. w osobach:

Ks. Mariusiak — prezes, dr. Przybyła, insp. Suś, Sarszczyk, dr. Malinowski, p. Wadon, Paszek, Mirocha, Gruszczyk, Adamczyk. Do kom. rewizyj. wszęli p. Matura i Zajączek.

Zjazd miał przebieg poważny i przeleły głębioką troską o dobro Państwa.

Niesumienni funkcjonariusz pocztowy skazany za sprzeniewierzenie

Brunon Sojka był urzędnikiem pocztowym w randze asystenta. Zatrudniony był w urzędzie pocztowym w Katowicach. W tym czasie zniknął w tajemniczy sposób przesyłki pieniężne przesyłane przez osoby prywatne. Zaczęły napływać zażalenia. Władze pocztowe przeprowadziły dochodzenia, które wykazały, że zniknęły przesyłki, które przechodziły przez ręce Sojki. Niesumiennego urzędnika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W dniu wczorajszym Sojka stanął przed sądem okręgowym w Katowicach pod zarzutem dopuszczenia się sprzeniewierzeń powierzonych mu pieniędzy w 21 wypadkach na ogólną sumę 3400 zł. Oskarżony przyznał się do oskrucha do winy, prosząc sąd o łagodny wymiar kary. Czyn swój tłumaczył brakami materialnymi. W wyniku rozprawy, sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, skazał go na dwa lata więzienia, z warunkowym zawieszeniem kary na 5 lat. Jednocześnie sąd orzekł utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5.

Po trzech latach ujęty i skazany za napad rabunkowy.

Przed sądem okręgowym w Chorzowie odpowiadał Karol Maicherczyk ze Świętochłowic, który w listopadzie 1933 roku wspólnie z Alojzym Wojciechem z Zabrze na Śląsku Opolskim dokonał włamania do firmy Ebeco w Zabrze i po grabieża zastrzelenia stróża zrabował 2400 marek niemieckich. Wojciech, ujęty kilka mie-

sięcy po napadzie rabunkowym, skazany został przed sądem niemiecki na karę karkuleniowego więzienia a Maicherczyk zbiegł do Świętochłowic, gdzie ukrywał się przez dłuższy czas. Dopiero przed kilku miesiącami udało się go aresztować i wczoraj Sad Okręgowy skazał Maicherczyka na dwa lata więzienia.

Prowokacja Niemców na pogrzebie

Kochelce, 20. 4.
 Dnia 23 bm. odbył się pogrzeb b. urzędnika majatku Baletrema w Kochelcach Piotra Młyza ewangelika — opemnia niemieckiego i b. członka „Reichsdeutsche Kolonie” w Lublinie. Z tej okazji skorzystał Niemcy lubliniecy i pod firmą organizacji niemieckich optantów wyruszyli z Lublińca do Kochelc. Delegacja ich z Jerzym Jeziorowskim przewodniczącym „Reichsdeutsche Kolonie” w Lublinie wzięła udział w pogrzebie, uosac wieniec z czerwonymi szarfami, na których wymalowano znak hitlerowski Niemiec

(„Hackenkreuz”) i napis „Letzter Gruss — Reichsdeutscher Kolonie Ortsgruppe Lublinitz”. Jest to znowu jedynym więcej z dowodów bezczelności niemieckiej i wykorzystywaniem tolerancji polskiej.

Uważamy, że tego rodzaju demonstracja w wysokim stopniu prowokuje uczucia narodowe polskie i wadze bezspiecznostwa winny z tego wyznać najdalej idące następstwa.

Na ulice z odznakami hitlerowskimi wara wychodzić, bo i cieplnotwo i tolerancja ludności polskiej — może się wyczerpać

(P) Ćwiczenia harcerszy.

W sobotę ubiegłą i niedziele odbyły się w Biernu Nowym wesołe ćwiczenia drużynowych, instruktorów i wódzów zuchowych z hufców liniein. Katowice, Mikołów, Mysłowice i Trzcin w liczbie 128 instruktorów. W pierwszym dniu odbyła się odprawa pod kierownictwem komendanta Chorzaw Harcerszy harceni strwa dra Biela. Ognisko wieczorne poświęcone było 20-tem u. sw. Józego patrona skautów całego świata. Noca odbyły się ćwiczenia, które prowadził podharcmistrz Guzowski z Katowic. W niedzielę po uroczyście Mszy św. wysłuchanej w parafialnym kościele w Biernu Nowym poprowadził harcmistrz Jerzy Lis z Piotrowic bieg harcerski w 17 zastępach z 15 przeszkadzami. Popołudniu na omówieniu ćwiczenia przystąpiono do załatwienia spraw programowych. Pod wieczór w uroczystym nastroju odczytano rozkaz Przewodniczącego ZHP dr. Michała Grażyńskiego, wydanego z okazji uznania Związku Harcerskiego Polskiego stowarzyszeniem wyższej użyteczności.

(P) Przed świętem Narodowym w Studzionce.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Studzionce zebranie Zespołu Towarzystwa Polskich. Celem zebrania było ułożenie programu uroczystości na dzień 2 i 3 maja. Uchwalono urządzać w dniu 2 maja manifestację pochodzący przed wieść do ogniska, a w dniu 3 maja uroczystą akademię. Zebraniu przewodniczył miejscowy proboszcz ks. radca Fr. Długosz.

(P) Bolączki emniny Wesołej.

W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. kier. szkoły Dziołbo wainc zebranie Kółka Polskiego Związku Zachodniego w Wesołej. Za sprawozdania zarządu wyznaczył, iż Kółko

Włamywacze postrzelili stróża nocnego.

Onegdajszej nocy o godz. 2 dwu nieznanych sprawców po wybiuciu szyby w oknie, weszło do sali Domu Robotniczego hury „Półkój” w Nowym Bytomiu. Stróż nocny, Górniczek usiłował sprawców zatrzymać, lecz został przez jednego z nich postrzelony w lewą nogę, poczem sprawcy zbiegli przez ogród w nieznanym kierunku. Rannego Górniczka przewieziono do miejscowego szpitala hutniczego. W czasie obawy zastrzelonego celum ujęcia sprawców zauważono na ul. Korfatego w Nowym Bytomiu dwu osobników, którzy na widok policji zbiegli. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

dalszych okolic przed otarzem świętego. Już w wigilije uroczystości urządzili ks. ks. Salezjanie miłą akademię dla młodzieży i dzielnicy szkolnej, która w ten sposób oddała hołd świętemu Wychowawcy. W samo święto już o godz. 6 hejnał z tarasu Zakładu oznajmił rozpoczęcie się uroczystości. Msze św. odprawiali się o godzinie szóstej. Po uroczystych niesparach młodzież zakładu zabawiła zebranką publiczną z wadami w koszykówkę, siatkówkę i imeni i grzeskami. Wieczorna akademja z bardzo urozmaiconym programem była prawdziwą uciążnością. Szczególniejsze wrażenie pozostawił melodramat pt. „Walka o duszę”, odegrany przez zespół teatralny wychowanków zakładu. Miłośnicy artystyki wyrażali wielkie zadowolenie ze swoich rów. Nic też dziwnego, że młodzież tak licznie garnie się do Zakładu. Już teraz przyjmują ks. ks. Salezjanie zgłoszenia w rok przyszły.

Zagadkowe zebrania w rybnickim domu zbiorowym.

Rybniczanie, którzy zmuszeni są przechodzić obok kościoła ewangelicznego w Rybniku i domu zbiorowego, żalą się, że prowokowani są przez grupki domorosłych hitlerowców, wychowywanych przez osławionego pastora Schwaenkera. Przechodni dochodzą hałasy ze zboru, gdzie odbywają się jakieś zebrania rzekomo parafialne, na których co jakiś czas rozbrzmiewa okrzyk: Heil! Przechodnie, do których uszu dochodzi to prowokacyjne „heilowanie”, słusznie wyrażają swe oburzenie i apelują do władz, by się zainteresowały bliżej zebraniem w rybnickim domu zbiorowym.

Z Lublinieckiego

(L) Powstanie kółka rolniczo.
 Dnia 26 bm. utworzono na zebraniu rolników w Kosm. drach kółko rolnicze i powołano zarząd tegoż, do którego weszli: przewodniczący, sekretarz, zast. przewod. Czudzi Edmund, sekret. Król Józef, skarbnik Maks Franc. Kom. rew. Świątły Jan, Skólik Aleks. i Weber Augustyna.

Z Bielskiego

(B) Repertar kin.
 Kino Mięskie Biały: „Bohaterowie Sybiru”, Apollo: „Burak z nad Wolgi”. Rialto: „Dawid Copfield”.

(B) Katowicki Teatr Polski
 wystawi w Bielsku, dnia 1 maja komedię pt. „Trafiła pani generałowej w grzybie 19 maja o godz. 20 sztukę pt. „Rozkoszna dziewczyna”.

(B) Uroczystości 15-letnia Powstania Śląskiego w Bielsku i Białej.

Onegdaj odbyło się w Bielsku pod przewod. dyr. mł. Błaya pos. edzenie komitetu wykonawczego ob. anasat. Prace wstępne komitetu zostały ukończone. Przewidziano następującą imprezę: 2 maja o godz. 19 capstrzyk, 3-go Maja o godz. 6 rano hejnał z wież kościołów; o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościołach parafialnych Bielska i Białej. Równocześnie odbędzie się nabożeństwo we wszystkich świątyniach; o godzinie 10.30 odbędzie się defilada ut. pułków i organizacji półwojskowych ul. 3-go Maja w Bielsku. Po defiladzie odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu strzeleckiego imprezą „10 strzałów ku Chwałę Ojczyzny”. 3-go Maja będą otwarte wszystkie strzelnice; strzelnice szkoły przemysłowej wyznaczono dla strzelania przez przemysłowego. Kolarze Bielska i Białej wzięła się w wyskoku 40 km. na przełazie w Bielsku-Praczymu — Bielsko. Start odbędzie się o godz. 11.30 przed dworcem kol. w Bielsku. O godz. 12 odbędzie się w tym samym miejscu start sportowców zrzeszonych i nie zrzeszonych do „Ligi Narodowej”. Popołudnie przepracowano dla zawodów sportowych. Początek tych imprez o godz. 14.30 w Bielsku i Białej. Zawody odbędzie się w konkurencjach lekkoatletycznych i gier sportowych. Rozdanie nagród odbędzie się o godz. 18 w sali gimnastycznej przy ul. M. Piarackiego. Uroczystości zakończą się akademią w Teatrze Bielskim, która się rozpocznie o godz. 20. Dołożono dużo starań, by godnie uczcić Święto 3-go Maja oraz 15-letnia rocznicę III Powstania Śląskiego.

(B) Śmiecie wzięliśmy w Ketcach.

W ub. poniedziałek w porze obiadowej wzmali się dotychczas nieznani sprawcy do kradzieży tytoniowej Zajączka w Ketcach, skąd rwał dół tytoniowy w kwocie jł 3.400. Śmieci w ładunku dokonano w dzień targowy, przy licznych napływie kłoczłnej ludności. Policja czyni energiczne wysiłki, celem ujęcia zułwych włamywaczy.

Z Rybnickiego

(R) Tydzień Młodzieży Powstańczej w pow. rybnickim.

Tydzień Młodzieży Powstańczej w pow. rybnickim rozpoczął się w ub. niedzielę szeregim uroczystych akademii i zebrani. W ciągu całego tygodnia przeprowadzone zostaną koncerty, które mają wywarzyć się i liczebność Młodzieży Powstańczej. Pierwszą koncentracją OMP odbyła się w Rydułtowach, gdzie stanęło się przeszło 300 empaków w mundurach. Na program koncentracji złożyły się zawody strzeleckie, rajd kolarski, bieg propagandowy i ognisko.

(R) Uroczystość św. Jana Bosko w Pogrzeblan.

Doroczna uroczystość odpustowa św. Jana Bosko zgromadziła w ub. niedzielę ludność z naj-

Różni ludzie tęba wykorzystali



dobry środek
Amol, i sprze-
dają inne środki
w opakowaniach
podobnych do
Amola. Pamię-
tajcie jednak, że
Amol jest tylko
jeden! Amol to
znany środek do-
mowy, który
orzeczwa i usuwa
zmęczenie. Do-
nabycia w apte-
kach i drogeriach.

Zarząd gminy Boruszowice, powia-
ta tarnogórskiego ogłasza nieograniczo-
ny

publiczny przetarg

na budowę domu gminnego Termin
składania ofert upływa z dniem 16-go
maja r.b. godz. 17

Plan, warunki techniczne i prze-
biegowe przeglądać można w biurze
zarządu gminnego w Boruszowicach
codziennie od godz 16—18 gdzie rów-
nież można otrzymać za opłatą koszty
kosztorysy (4060)

Naczelnik gminy.

Obwieszczenie o licytacji

Podaje się do wiadomości, że w
Brodzie publicznej licytacji w dniu 4
maja 1936 r. o godz. 12 w Chorzow-
wie I przy pl. M. Piłsudskiego 3, zo-
statna sprzedane następujące rucho-
mości: maszyna do pisania, kompre-
sor kiona, magiel, walec marmurowy,
talerz do mieszania tłuszczu, maszy-
na do mieszania, maszyna do pako-
wania margaryny, narzędzia do to-
pienia tłuszczu, 3 motory elektrycz-
ne, kasa ogniotrwała, 4 stoły, regał
na akta, szafa na akta, ławka

Urząd Skarbowy w Chorzowie,
(4128)

W. Km. 576/35.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że dnia 2 maja 1936 r. o go-
dzinie 10 w Katowicach przy ulicy Cho-
rzuwskiej nr. 20 sprzedam publicznie nastę-
pujące ruchomości:
urządzenie fabryki elektrotechnicznej,
szafa, tulejki i łuki stal-pancerne,
oszacowane na łączną sumę 5.227,20 zł.

kompletne urządzenia do obrabiania me-
tali i części maszyna,
których wartość podać rzeczoznawca w ter-
minie licytacyjnym.

Ruchomości powyższe oglądać można na
miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed licytacją.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru VI
(Król. Jadwigi 4). (4190)

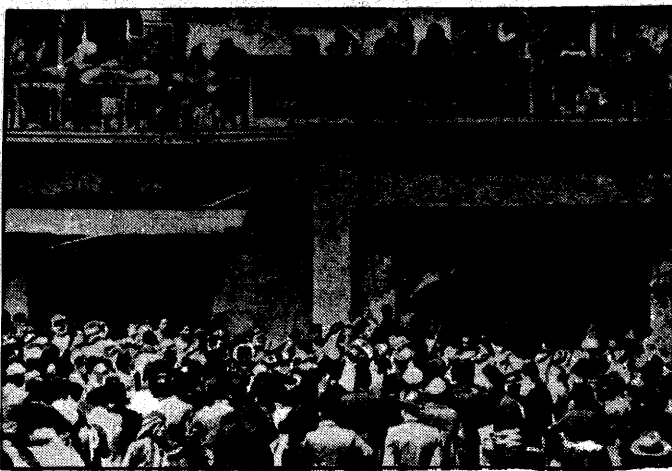
I. Km. 948/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku
I. rewiru Michał Kowal, mający kancelaryę
w Rybniku, ul. Raciborska Nr. 21, na pod-
stawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej
wiadomości, że dnia 2 maja 1936 r. o godz.
10 w Rybniku, Plac Wolności przed oberżą
p. Cwikla odbędzie się 2-ga licytacja rucho-
mości, składających się z:
1 wozu poczekowego (karawanu),
oszacowanego na sumę zł. 700,—

Ruchomości można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 27 kwietnia 1936 r.

4112. KOMORNIK.



Fragment z wieceu protestacyjnego Arabów w Faffie, w czasie którego doszło do arwawych
zajść z żydami.

I. Km. 541/36.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašam, że w sobotę dnia 2 maja 1936
o godz. 8-jej sprzedam publicznie w Peczynie
przy ul. Piastowskiej 24 następujące
ruchomości:

526 m. materiału na suknie, 40 m. mate-
ryalu na ubrania, 132 m. jedwabiu sztu-
czonego, koszuła, kulesony, kotlerze, pa-
rasolki, pończochy, sienniki, obrusy, 10
par firan kompl., 4 regaly sklepowe i 4
stoły sklepowe oraz inne towary,
wartości szacunkowej 6688,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na
miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpo-
częciem licytacji

LOSKA Komornik Sądu Grodzkiego
rewiru I. w Peczynie. (4129)

Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które
nie ogłasza się za pośrednict-
wem dzienników i czasopism.

Otoczony lasem w
najpiękniejszej do-
linie Dniepczinki
Pensjonat
„Słazczka“
WISŁA
Telefon Nr. 66.



Współtwórcy: SIEBEL i SIDA J.P. & S. G.
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE II.

KINO COLOSSEUM CHORZÓW I.

M. ZELICHOWSKA — S. JARAK — M. ZNIEC
w najnowszym filmie polskim p. t.

Jego Wielka Miłość

II. film: Pełen grozy i niesamowitości p. t.
w roli głównej: BORYS KARŁOFF. (3824)

Tajemnica Czarnego Pokoju

3824



DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogrn. odpow.
KATOWICE, BATORO 2 I KOŚCIUŹKI 15
TELEFON 308-78 I 304-26

wykonuje wszelkiego ro-
dzaju druk, jak bilety wi-
zytowe, zawiadomienia ślu-
bne, klepsydry, programy,
alisy, prospekty handlowe,
formularze, broszurki,
książki, czasopisma, listy,
pocztówki, koperty, i t. p.
szybko, solidnie, po-
cenach umiarkowanych

POSAD POSZUKUJĄ

Maturzystka gimnazjum mat.-przrod.
przymie jakakolwiek posadę. Dobrze
opanowany język polski. Adres: Sta-
niatki kolo Krakowa, Skryjka nr. 19,
(4059)

SPRZEDAŻE

Rowerzy różnych fabryk, maszyny do
szycia, pisania, nowe, okazyjne, tania
na raty i za pożyczki Śląski Dom Ma-
szyn Katowice, Kościuszki 3

WAPNO

budowlane, pierwszego gatunku, pa-
lone w piecach kregowych, tuste o
dużej wydatności Wapiennik „Bry-
tanic”, Czeladź (3221)

Rowerzy — najlepsze w wielkim wy-
borze, na raty i obciążenie pożyczek
państwowych (inwestycyjne, dolaro-
we, budowlane, konwersyjne, naro-
dowe itd.) poleca na dogodnych wa-
runkach, Składnica Katowice, Ma-
riacka 21. (3897)

ROZNE

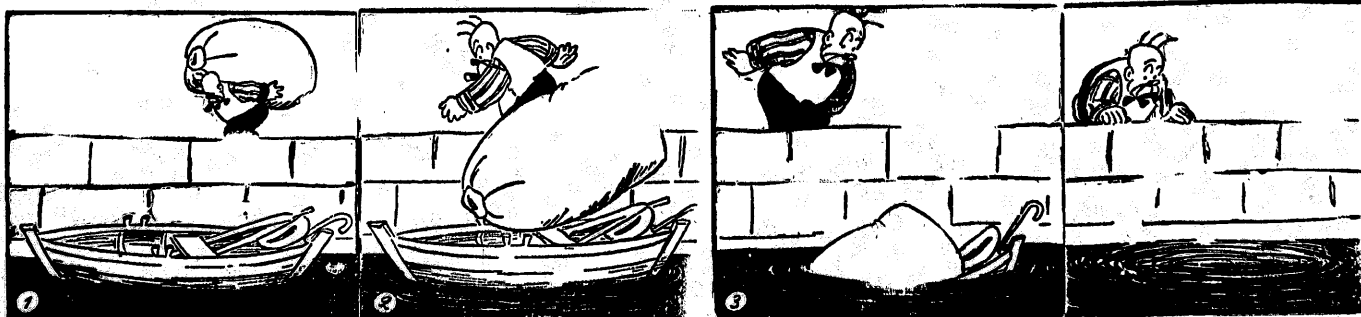
W domu rosół to siolecha. Latwo go
przyrządzić. Znacze polskie kosicie
bulionowe GAJA? (4037)

Uważaj! Zamknięta książeczka
woskowa wystawiona przez P. K. U.
Zywiec na nazwisko Tanki Franci-
szek (4061)

Wybierasz się w podróż?

Rzuc okiem na informacje o kom-
munikacji lotniczej. — Podróż
najwygodniejsza, najszybsza, tania.

Karlik Fafuła wybiera się w podróż



W dalekie kraje, przez oceany
Kodzia mkuąc pragnał Karlik wesolo,

Lecz nim wypełnił swe śmiałe plany,
U brzegu wodne już ślinoło kolo.